A l

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Wtorek, 9 września Nr 216 (2405)

Silny jednością mas pracujących zespolony we Froncie Narodowym walki o Pokój i Plan 6-letni naród polski osiągnie swe historyczne zadania

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta na ogólnopolskich dożynkach w Krakowie w dniu 7. 9. 1952 r.

Obywatele! Żniwiarki i Żniwiarze! Bracia Chłopi i wszyscy pracownicy polskiego rolnictwa!

Uczestnicy dożynek z całej ziemi polskiej!

Witam Was gorąco i serdecznie z okazji dzisiejszego ogólnopolskiego święta dożynek. Przekazuję Wam mocne, braterskie pozdrowienie dla wsi polskiej w imieniu naszego państwa ludowego, w imieniu robotników z fabryk, hut, kopalń, z wszystkich zakładów pracy w naszej Polsce Ludowej!

Cały naród polski święci dziś wraz z nami radośnie dzień ogólnopolskich dożynek. Zebraliśmy się w tym roku na te uroczystości na pięknej ziemi krakowskiej, a uczuciom naszym towarzyszą serdeczne uczucia wszystkich naszych sióstr i braci z całego kraju, uczucia całego narodu. Bo cały nasz naród polski jest dziś zespolony gorącym pragnieniem pomnażania swą pracą wspólnych plonów, to znaczy — sił, bogactw, dobrobytu, wielkości i potęgi naszej zjednoczonej i umiłowanej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. A prastary nasz polski zwyczaj ludowy wspólnego radosnego święcenia dożynek najlepiej symbolizuje tę więź ludową, cześć dla pracy, która tworzy i pomnaża wspólne dobro narodu. Dopiero władza ludowa, uwalniając pracę od wyzysku, nadała naszym tradycjom ludowym właściwy im sens. Praca chłopa i praca robotnika, praca uwolniona od grabieży ze strony obszarnika i kapitalisty, których przepędziła władza ludowa, przynosi i będzie przynosiła całemu narodowi plony coraz obfitsze. Dlatego też święto pracy chłopskiej — dożynki — nabierają dopiero dziś w Polsce Ludowej charakteru świąt radosnych i ogólnonarodowych.

W okresie władzy obszarników i kapitalistów nie bywało, bo nie mogło być takich dożynek i takich uroczystości ludowych jak dzisiejsza. Nie zjeżdżali się, jak dziś, z tysięcy wsi i miast, w poczuciu wspólnej sprawy i jedności myśli, ludzie pracy — przedstawiciele chłopów i robotników z całego kraju. Naród polski był podzielony i obezwładniony rządami burżuazji, a krzywda ludzka była gorzkim uczuciem, zatruwającym serce każdego człowieka pracującego. Źródłem tej krzywdy był bezlitosny wyzysk pracy robotnika i chłopa przez wyzyskiwaczy rodzimych i obcych.

Nie było też w życiu ludu pracującego dni radosnych, były tylko — jakże częste i długotrwałe — dni krwawej, ciężkiej walki: walki o kęs chleba i o najelementarniejsze prawo do życia. Miliony ludzi głodnych we wsiach i miastach błąkały się bez pracy, bez nadziei. Młodzież chłopska i robotnicza nie miała możności zdobycia najprostszego wykształcenia i kwalifikacji, nie widziała przed sobą żadnej perspektywy, żadnej przyszłości. Kobieta-chłopka i kobieta-robotnica rodziła swe dziecko z troską i lękiem, że czeka je poniewierka, krzywda, nędza, — jak wszystkie dzieci proletariatu i biedoty wiejskiej. Takie to było życie pod władzą obszarniczo-kapitalistyczną w okresie rządów reakcji i faszyzmu, sławetnych rządów endecji, chadecji, piłsudczyzny i sanacji, do których utorowała drogę zdradziecka ugoda kułackich chieno-piastowych i prawicowo-pepesowych przywódców ówczesnych stronnictw rzekomo ludowych i rzekomo socjalistycznych.



Aż przyszedł najazd hitlerowski i potworne lata okupacji, które zamieniły tyle naszych miast i wsi w gruzy i zgliszcza, pokryły nasz kraj obozami śmierci, cmentarzyskami Oświęcimia, Majdanka i setek innych katowni, wydarły narodowi polskiemu kilka milionów ludzi, bestialsko wymordowanych przez hitlerowskich zbirów.

Dopiero państwo robotników i chłopów — Związek Radziecki — położyło kres zbrodniczej tyranii hitlerowskich rozbójników, rozbiło ich przemoc militarną. Przyszło ono z pomocą ujarzmionemu narodowi polskiemu, jak również innym narodom, wyzwalając je z niewoli faszyzmu. Dzięki temu lud doszedł do władzy, zniweczone zostało panowanie obszarników i kapitalistów na tych obszarach świata, które wyzwolone zostały krwią i ofiarną walką żołnierzy radzieckich. Armia zwycięskiego ludu pracującego, armia bratnich socjalistycznych narodów wielkiego kraju, który jest naszym sąsiadem, armia pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego dopomogła do triumfu wolności i sprawiedliwości. Oto wielkie i pouczające doświadczenie, jakie dała naszemu pokoleniu historia ostatnich dziesięcioleci walk klasowych, która zapoczątkowała największe przeobrażenia w dziejach naszego kraju.

Czy wyciągnęliśmy właściwą naukę z tych wielkich wydarzeń?

Obywatele!

Ten, kto nie umie wyciągać właściwych wniosków z doświadczeń narodu, z dziejów walk społecznych, może paść łatwo ofiarą oszustwa, stać się żerem dla rozbójników imperialistycznych. Od 8-miu lat, gdy lud pracujący ujął w swe ręce władzę i kieruje państwem nie dla korzyści szlachty i kapitalistów, lecz dla pomnożenia sił i bogactw całego narodu — Polska odbudowuje się, wzrasta szybko w siły, przeobraża się w kraj wielkiego przemysłu, podnosi z zacofania i dawnego upadku gospodarstwa rolne milionów małorolnych lub bezrolnych dawniej chłopów. Postęp ten i wzrost sił naszego narodu dokonywuje się tak wyraźnie i dobitnie, że nie śmią mu przeczyć nawet nasi wrogowie.

Cóż jest źródłem i podstawą tego szybkiego wzrostu naszej gospodarki i naszej kultury?

Źródłem i podstawą szybkiego wzrostu gospodarczego i kulturalnego naszego narodu jest władza ludu pracującego, która wyzwala wielkie siły twórcze mas pracujących z miast i wsi. Źródłem i podstawą wzrastających nieustannie sił naszego narodu jest przyjaźń i braterska współpraca międzynarodowa Polski Ludowej ze wszystkimi krajami, w których lud pracujący sprawuje władzę.

A cóż jest fundamentem i niezłomną ostoją władzy ludowej?

Fundamentem tym jest sojusz robotników i chłopów, jest nim jedność całego ludu pracującego Polski Ludowej. Dopóki klasom pasożytniczym, obszarnikom i kapitalistom, udawało się rozbijać poprzez swoje agentury jedność robotników, osłabiać sojusz robotników i chłopów w walce o prawo dla ludu — póty mógł panować wyzysk i ucisk kapitalistyczno-obszarniczy. Ale wyzyskiwacze czynili i czynią do dziś dnia wszystko, co tylko mogą, aby ukryć przed masami prawdę o sile jedności robotniczo-chłopskiej, aby kłamstwem, oszczerstwem i terrorem nie dopuścić do tej jedności mas ludowych, otoczyć nienawiścią kraje, w których lud zdobył władzę.

Pamiętajmy, że na naszą wolność i niepodległość czyha nienasycony w swej żarłoczności imperializm amerykański, czyha żądny odwetu, łupu i grabieży na naszych ziemiach hitleryzm, który znów się rozzuchwala i rośnie pod czarnymi skrzydłami amerykańskich magnatów, generałów i awanturników.

Ale władza ludowa wsparta na fundamencie sojuszu robotników i chłopów, kierowana przez przodującą partię proletariatu, która strzeże wiernie w swym działaniu nauk i wskazań wielkich przywódców postępowej ludzkości — Lenina i Stalina (oklaski), wsparta na niesłomnej solidarności całego obozu wolności i pokoju — jest trwała i niezwyciężona. Od 8-miu lat, od chwili objęcia władzy w Polsce przez lud pracujący — robotników i chłopów, rośnie w siły nasze Państwo Ludowe — niezawodny oręż władzy ludowej w walce z wszelkimi wrogami. Państwo Ludowe jest równocześnie organizatorem planowej gospodarki narodowej, kierownikiem naszego wielkiego budow-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wieś pomorska — Chopinowi



W ub. niedzielę odbyła się w Szafarni pow. Rypin uroczystość otwarcia „Ośrodka kultu Chopina". Terenem uroczystości chopinowskich był również Rypin (patrz reportaż na str. 3). Na zdjęciu fragment wielkiego koncertu plenerowego w Rypinie. (Foto — IKP Woźniewski)

Czynem produkcyjnym witają załogi 9 wielkich zakładów pracy program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP (b)

W odpowiedzi na ogłoszenie programu wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), załogi 9 wielkich zakładów pracy podjęły w dniu 8 bm. cenne zobowiązania produkcyjne.

Są to załogi: huty „Bobrek", Nowej Huty, Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, kopalni „Paweł", zakładów im. Dymitrowa w Warszawie, węzła kolejowego Bydgoszcz, ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, zakładów chemicznych im. 1 Maja w Raciborzu i elektrowni „Victoria" w Wałbrzychu.

Zobowiązania kolejarzy węzła bydgoskiego

Kolejarze polscy uczczą wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP(b) sumiennym przygotowaniem i należytym przeprowadzeniem przewozów jesiennych oraz pełnym przygotowaniem do pracy w warunkach zimowych.

My, pracownicy węzła kolejowego w Bydgoszczy podejmujemy do końca roku bież. następujące zobowiązania produkcyjne:

Drużyny manewrowe i pracownicy stacji Bydgoszcz-Główna zobowiązują się skrócić średni postój wagonów na stacji o 20 proc. w stosunku do tegoż okresu w roku ubiegłym, utrzymać regularność biegu pociągów towarowych, co najmniej w 93 proc. i pociągów osobowych co najmniej w 98 proc. Realizować planowo obsługę bocznic co najmniej w 94 proc. Zapewnić sprawną i bezawaryjną pracę węzła.

Pracownicy Ekspedycji Towarowej Bydgoszcz-Główna zobowiązują się zwiększyć statyczny załadunek wagonów zbiorowych o 0,1 tony w stosunku do sierpnia br. nie dopuścić do ładowania przesyłek całowagonowych poniżej norm ładunkowych drogą odpowiedniego instruowania klientów. Awizować przesyłki wagonowe co najmniej na 4 godziny przed podstawieniem na punkty ładunkowe.

Maszyniści Parowozowni Bydgoszcz-Główna postanawiają wyeliminować w okresie między naprawami i przeglądami okresowymi wszelkie naprawy bieżące oraz zmniejszyć zużycie węgla na 1000 bruttotonokm o 7 proc. w stosunku do tegoż okresu w roku ubiegłym.

Rewidenci wagonów zmniejszą ilość wagonów wyłączonych do napraw o 20 proc. w porównaniu do przeciętnej z ostatnich 3 miesięcy poprzez stosowanie napraw wagonów bez wyłączania ich ze składu pociągu.

Maszyniści Parowozowni Bydgoszcz-Wschód zobowiązują się zwiększyć ciężar pociągów zbiorowych o 10 proc. w stosunku do normy przewidzianej dla danej serii parowozów. Zmniejszyć zużycie węgla na 1000 bruttotonokm o 11 proc. w stosunku do tegoż okresu w roku ub. Pracownicy warsztatowi Parowozowni Bydgoszcz-Wschód zmniejszą ilość dni postojów parowozów w naprawie podczas przeglądów okresowych o 50 proc.

Pracownicy służby drogowej wykonają podstawowe prace naprawcze na węźle przed 1 października i zapewnią utrzymanie torów stacyjnych i rozjazdów w należytym stanie.

Podejmując powyższe zobowiązania — czytamy w rezolucji — **wzywamy ogół kolejarzy do uczczenia czynem produkcyjnym wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b). Będzie to nasz kolejarski wkład do wspaniałego dzieła budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie.**

*

Na zakończenie, wśród gorącego aplauzu zebranych, powołany został komitet wyborczy Frontu Narodowego bydgoskiego węzła PKP, w skład którego m. in. weszli: **Mieczysław Margański** — czołowy maszynista Parowozowni Bydgoszcz - Wschód, **Franciszek Szymański** — przodownik pracy Ekspedycji Towarowej w Bydgoszczy, **Klemens Strzelecki** — zawiadowca stacji Bydgoszcz-Główna, **Tadeusz ˙ndryszczak** — przodujący kierownik pociągu.

Depesze z życzeniami z okazji święta narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej

**Do
Przewodniczącego Prezydium
Zgromadzenia Ludowego
Bułgarskiej Republiki Ludowej
Towarzysza Goergija Damianowa
Sofia**

W dniu święta narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej proszę, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, o przyjęcie serdecznych gratulacji i najlepszych życzeń dla bratniego narodu bułgarskiego i dla was, Towarzyszu Przewodniczący, osobiście.

W radosną rocznicę wyzwolenia przez bohaterską Armię Radziecką, naród bułgarski dokonuje przeglądu swych wspaniałych osiągnięć w budowie socjalizmu. Radość tę dzieli z nim naród polski, widząc w zdobyczach gospodarczych, społecznych i kulturalnych bratniej Bułgarii cenny wkład do walki o utrwalenie pokoju, jaką toczą narody świata pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego i Chorążego Pokoju — Wielkiego Stalina.

BOLESŁAW BIERUT.

*

**Do
Prezesa Rady Ministrów
Bułgarskiej Republiki Ludowej
Towarzysza Wyłko Czerwenkowa
Sofia**

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia bratniej Bułgarii przez niezwyciężoną Armię Radziecką przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz rządowi Bułgarskiej Republiki Ludowej najserdeczniejsze gratulacje Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Łączę życzenia dalszych sukcesów Ludowej Bułgarii na drodze do socjalizmu oraz w walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym o utrzymanie pokoju, jaką wiodą nasze narody wspólnie z całym światowym obozem pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

JÓZEF CYRANKIEWICZ.

*

**Do
Ministra Spraw Zagranicznych
Bułgarskiej Republiki Ludowej
Towarzysza dr Minczo Neiczewa
Sofia**

Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, me serdeczne gratulacje i życzenia z okazji święta narodowego ósmej rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez bohaterską Armię Radziecką.

Stale zacieśniająca się przyjaźń i współpraca naszych narodów wydatnie przyczynia się do wzmocnienia światowego obozu pokoju, walczącego o utrwalenie pokoju na całym świecie.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI.

Uchwała budowniczych Nowej Huty

„My, budowniczowie Nowej Huty, przodownicy pracy i racjonalizatorzy, robotnicy i inżynierowie, majstrowie i pracownicy administracji, zebrani na uroczystej masówce witamy z głęboką radością program wyborczy Frontu Narodowego, będący wyrazem dążeń całego narodu" — czytamy w rezolucji budowniczych Nowej Huty.

„Jesteśmy dumni z tego, że przy naszym udziale wyrasta potęga gospodarcza naszej Ojczyzny — Polski Ludowej. Dumni jesteśmy z doko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

nictwa, które ma na celu wyrwanie Polski z poprzedniego zacofania, przekształcenie jej w kraj nowoczesnego przemysłu i rolnictwa.

Warunkiem szybkiego postępu w rolnictwie jest rozbudowa i unowocześnienie przemysłu. Aby chłop pracujący mógł gruntownie przeobrazić swą gospodarkę, aby szybko rosła na wsi tak samo jak w mieście zamożność, oświata i kultura, aby ludność wsi mogła szeroko wykorzystywać dla swego rozwoju naukę, sztukę, sport, urządzenia zdrowotne itp., muszą być rozbudowane fabryki maszyn rolniczych, traktorów, kombajnów, samochodów, nawozów sztucznych, elektrownie, drogi, kanały żeglowne i melioracyjne. Aby mogło być rozwinięte, uwzględniające również najszersze i rosnące potrzeby wsi, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, gospodarcze, oświatowe, kulturalne, potrzebna jest znowu rozbudowa przemysłu ciężkiego, hutnictwa i kopalnictwa oraz takich gałęzi przemysłu, których Polska przedtem nie miała.

W ciągu krótkiego czasu, jaki minął od chwili wyzwolenia naszego kraju, trzeba było najprzód odbudować to, co było, ale było zniszczone, spalone, popsute. Pierwszy nasz Plan 3-letni, rozpoczęty w 1947 roku wykonał pomyślnie to zadanie na dwa miesiące przed upływem roku 1949. Obecnie już trzeci rok budujemy nowe, wielkie zakłady przemysłowe, huty, kopalnie, fabryki samochodów, maszyn, traktorów itp. — słowem wielki nowoczesny przemysł, jakiego Polsce brakowało. Budownictwo to odbywa się zgodnie z planem, wyprzedzając na ogół nakreślane terminy. Uczestniczy w tym budownictwie cały naród: robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca. Jest ono rzeczywistym, bo osiąganym i wypełnianym faktycznie w toku codziennej pracy mas ludowych, programem budowy Polski silnej, niezależnej, bogatej, zdolnej zabezpieczyć wszystkim swym obywatelom zaspokajanie w coraz szerszej mierze szybko rosnących ich potrzeb gospodarczych i kulturalnych. Oto na czym opiera się dziś siła naszego sojuszu robotniczo-chłopskiego, siła wzrastającej wciąż jedności całego naszego narodu. Opiera się ona na wspólnej naszej pracy, na naszym ofiarnym i twórczym wysiłku ogólnonarodowym.

Warunkiem naszego zwycięskiego marszu naprzód, warunkiem naszej siły i bezpieczeństwa jest zarówno patriotyczna postawa naszych robotników i naszej inteligencji, ich wytrwały trud codzienny i ciągły wzrost wydajności ich pracy, jako też patriotyczna postawa mas chłopskich, ich dbałość w pracy i gospodarność oraz pełne i terminowe wykonywanie przez nich zobowiązań wobec Państwa Ludowego.

Tą miarą przede wszystkim mierzy się dziś poczucie obywatelskie i przywiązanie do Ojczyzny.

Obywatele! Siostry i Bracia! Chłopi i Robotnicy!

Czyż nie nabiera symbolicznego znaczenia fakt, że dzisiejsze dożynki odbywają się tu w Krakowie u stóp Wawelu, gdzie wyrasta wielki kombinat metalurgiczny — Nowa Huta — podstawa rozwoju ciężkiego przemysłu i przedmiot wysiłku całego narodu.

Obchodząc dziś naszą radosną uroczystość dożynkową, mamy prawo zaliczyć do wielkich plonów naszej wspólnej pracy osiągnięcia tego naszego budownictwa, które jest wynikiem naszej jedności — jedności w pracy i walce całego narodu o nową szczęśliwszą przyszłość, o rozkwit i moc Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dlatego to wzmóc powinniśmy naszą czujność wobec tych, którzy usiłują osłabić i podważać tę jedność, a wraz z nią nasze wysiłki. Wprawdzie nie ma już u nas obszarników i wielkich magnatów kapitału, żerujących na grabieży i wyzysku ludu pracującego, ale ich macki, ich agentury, ich oszustwa snują się wciąż wokół nas, usiłując zatruwać świadomość mas, budzić nieufność, siać zwątpienie lub bezpośrednio i we wszelki sposób szkodzić wspólnym planom naszej pracy Dla wyzyskiwaczy, dla obszarników i kapitalistów, którzy nie wyrzekli się chęci powrotu do władzy, dla imperialistów i ich sługusów największą klęską jest jedność ludu pracującego. Dla narodu polskiego jedność ludu pracującego oraz przyjaźń i braterstwo z krajami, w których rządzi lud, jest niezłomnym fundamentem wolności i niepodległości, jest ostoją trwałego pokoju i dalszego wzrostu sił narodu, gwarancją jego twórczego rozkwitu. Oto dlaczego powinniśmy strzec tej jedności jako najwyższego dobra, jako podstawy naszych wszystkich osiągnięć i zwycięstw.

W chwili obecnej naród polski przygotowuje się do niezwykle ważnego i doniosłego aktu państwowego — do wyboru posłów na Sejm, zgodnie z wymaganiami nowej Konstytucji, uchwalonej w dniu 22 lipca br. Aby sprostać swoim wielkim zadaniom, cały polski lud pracujący winien jeszcze bardziej zespolić swe szeregi. Ten cel przyświeca Ogólnopolskiemu Komitetowi Wyborczemu Frontu Narodowego, który skupił wszystkie bez wyjątku istniejące w Polsce organizacje polityczne i społeczne, jak również różne środowiska bezpartyjnych działaczy społecznych, którzy niezależnie od ich osobistych przekonań czy wyznania, zespoleni są i jednomyślni w rozumieniu naczelnych potrzeb Ojczyzny.

Utworzenie Frontu Narodowego o tak szerokim składzie i zasięgu jest wielkim wydarzeniem polityczno-społecznym, które po raz pierwszy występuje w takiej formie w życiu politycznym naszego kraju. Jest to wynik olbrzymiego wzrostu poziomu uświadomienia politycznego mas, skutek wielkich przeobrażeń ideologicznych, jakie dokonywują się w narodzie polskim równorzędnie z przeobrażeniami na polu gospodarczym i kulturalnym. Już samo powstanie Frontu Narodowego świadczy o dojrzałości ideowej i politycznej naszego narodu, zdolnego zjednoczyć się wewnętrznie w sprawach decydujących o sile państwa, o jego roli, rozwoju i znaczeniu. Świadczy ono również o sile sojuszu robotników, chłopów, inteligencji pracującej, o ich wzajemnym zaufaniu, o ich jedności wewnętrznej, gdy idzie o naczelne potrzeby Ojczyzny. Czyż nie świadczy to także o tym, że robotnicy, chłopi, inteligenci, — mężczyźni i kobiety, starsi i młodzi, żołnierze, rzemieślnicy — poczuli się rzeczywistymi współgospodarzami kraju, czują na sobie wspólną odpowiedzialność za losy, za przyszłość, za potrzeby swego kraju?

Tak jest w istocie. I w tej właśnie postawie mas ludowych leży największa siła naszych przeobrażeń społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Nigdy jeszcze w swych dziejach naród polski nie był tak zjednoczony i scementowany ideowo, jak jest dziś w okresie władzy ludu pracującego, w okresie budownictwa nowego swego życia, nowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

O podstawach tego ustroju, o zadaniach tego budownictwa mówi jasno i wymownie opublikowany wczoraj program wyborczy Frontu Narodowego. Dawne programy wyborcze z okresu burżuazyjnego zawierały zazwyczaj masę obietnic, szumnych haseł i frazesów, o których walczące między sobą o wpływy partie burżuazyjne zapominały natychmiast, gdy minęły wybory. Program Frontu Narodowego natomiast jest oparty na granitowej podstawie naszych osiągnięć, na codziennej pracy i walce mas ludowych. Jest to program, który każdy może sprawdzić, oceniając zarówno to, co zostało już osiągnięte i zrealizowane w ciągu minionych lat, jak i to, co wykonywane i urzeczywistniane jest przez sam lud pracujący codziennym jego wysiłkiem. Program ten mieści w sobie, rzecz jasna, także to, co stoi przed nami jako zadanie dnia jutrzejszego, zadanie lat najbliższych, ale co wypływa z istniejącej już dziś sytuacji, z istniejących już faktów i osiągnięć. Są to zadania wielkie, porywające, zdolne pobudzić do czynu masy i do ofiarnej pracy każdego człowieka. Tylko mali, bezduszni ludzie, omotani kłamstwem, sobkostwem i egoizmem burżuazyjnym stać będą na uboczu. Tylko kułacy i spekulanci, którzy wichrzą przeciw ludowi, znajdą się poza obrębem szerokiego nurtu narodowego. Tylko wrogowie i agenci imperialistyczni mogą ważyć się na walkę, na przeciwstawianie się tym wielkim i sprawiedliwym dążeniom narodu. Tylko oni będą próbowali rozszczepiać jedność narodu, kroczącego śmiało i zdecydowanie po nowej drodze swego rozwoju.

Ale naród odepchnie od siebie to wszystko, co zgniłe, wsteczne lub zwyrodniałe. Silny jednością mas pracujących naród polski osiągnie swe zadania historyczne, urzeczywistni swe plany gospodarcze, zbuduje nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny — socjalizm! (**oklaski**).

Obywatele! Siostry i Bracia! Chłopi, Robotnicy i Inteligenci!

Wzmacniajmy i rozszerzajmy jedność narodu! — oto hasło Frontu Narodowego.

Łączmy się we wspólnej walce o pokój ze wszystkimi narodami, które pragną wolności i sprawiedliwości, które przeciwstawiają się zbrodniom i knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje Wielki Chorąży Pokoju i przyjaciel całej postępowej ludzkości — Józef Stalin!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Prapremiery sztuk radzieckich na scenach polskich

W teatrach w całym kraju ujrzymy w roku bieżącym i na początku roku przyszłego szereg prapremier sztuk współczesnych autorów radzieckich.

Ze sztuk współczesnych autorów radzieckich ujrzymy w Warszawie W. Iwanowa **„Pociąg pancerny"**. — Teatry w Bielsku Poznaniu i Toruniu wystawią sztukę A. Afinogenowa **„Dalekie"**. Na sceny teatrów łódzkich wejdą sztuki S. Aloszyna **„Dyrektor"**, Sz. Dadianiego **„Z iskry"**, W. Wiszniewskiego **„Niezapomniany rok 1919"** oraz **„Tragedia optymistyczna"**. W Krakowie zostanie wystawiona sztuka S. Michałkowa **„Ilja Gołowin"**, w Katowicach A. Korniejczuka **„Zagłada eskadry"**.

Z repertuaru sztuk klasycznych ujrzymy po raz pierwszy po wojnie Lwa Tołstoja **„Płody edukacji"** (Kraków) i A. Ostrowskiego **„Ostatnia ofiara"** (Bydgoszcz) w reżyserii Jerzego Waldena.

Czynem produkcyjnym uczcimy program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1)

nanych przeobrażeń ziemi krakowskiej, posiadającej chlubne, wielowiekowe tradycje walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Zbliżające się wybory do Sejmu Ustawodawczego, oparte na Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stanowiącej zwycięstwo polskiej klasy robotniczej i wielowiekowych marzeń całego narodu — postanawiamy uczcić jeszcze ofiarniejszą pracą przy budowie kombinatu Nowa Huta.

Większość z nas — to robotnicy, rekrutujący się z biedoty wiejskiej, których w sanacyjnej Polsce bezrobocie zmuszało do emigracji, do niewolniczej pracy na obczyźnie lub nędzy w kraju.

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim i dzięki jego wielkiej pomocy w dostarczonej nam dokumentacji, maszynach i urządzeniach wznosimy tę wielką budowlę epoki socjalizmu, która nam zapewni dalszy rozwój gospodarczy. Dlatego ze szczególną radością witamy XIX Zjazd WKP(b), który obradować będzie nad dalszym rozwojem bratniego nam Związku Radzieckiego.

W DZIEDZINIE WZROSTU WYDAJNOŚCI PRACY I PRZEDTERMINOWEGO WYKONANIA PLANU

Przekazać załodze produkcyjnej Nowej Huty rejon warsztatów remontowych wraz z zamaszynowaniem, uzbrojeniem i uporządkowaniem terenu — o łącznej kubaturze budynków 976 tys. metrów sześciennych do dnia 26. 10. tj. na 2 miesiące przed ustalonym terminem:

Oddać do użytku załodze produkcyjnej Nowej Huty w rejonie warsztatów i innych rejonach kombinatu 19 budynków przemysłowych wraz z zamaszynowaniem na 15 dni przed wyznaczonym terminem;

Oddać do użytku ponad 100 tys. metrów kwadratowych dróg i placów, 10 km sieci kolejowej normalnotorowej, 12 km kolektorów kanalizacyjnych, 17 km kabli silnoprądowych i 364 km kabli słaboprądowych — do dnia 26 października, zamiast jak przewidywał harmonogram do dnia 31 grudnia br.

Obok oddania obiektów przemysłowych do użytku, cała załoga budowlana zobowiązuje się w ciągu września ułożyć ponad plan łącznie 8 tys. metrów sześciennych betonu.

Załoga budowy wielkich pieców zobowiązuje się skrócić termin betonowania jednego z wielkich pieców o 30 dni i skrócić montaż zbrojeń tegoż pieca.

Załoga budowy siłowni kombinatu zobowiązuje się wykonać plan września do dnia 29 września, a plan na październik do dnia 26 października.

100.000 chłopów manifestowało przed gospodarzem ogólnopolskich dożynek Prezydentem Bierutem wolę umacniania Frontu Narodowego

W prastarym Krakowie — w pobliżu wspaniałego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty 100.000 chłopów z całego kraju obchodziło w dniu 7 września swe doroczne święto urodzaju — święto pokojowej pracy wsi — ogólnopolskie dożynki.

Przybyli oni z wszystkich gmin i gromad kraju, aby zamanifestować wolę umacniania sił i bogactwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez coraz wydajniejszą pracę nad podnoszeniem plonów i rozszerzaniem hodowli oraz przez sumienne wypełnianie wszystkich obowiązków wobec państwa. **W tym potężnym obchodzie chłopi wyrazili niezachwianą wolę umacniania Frontu Narodowego — jedności działania wszystkich Polaków, wolę nieustannego pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego, umacniania spójni między miastem i wsią. Żywym wyrazem tego sojuszu była obecność na dożynkach licznych delegacji robotniczych.**

Na to wielkie święto urodzaju przybył owacyjnie witany Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut i zajął miejsce na trybunie honorowej, ustawionej na Błoniach, nieopodal kopca Kościuszki. Na trybunie zajęli również miejsca: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, Członkowie NKW ZSL, generalicja, przedstawiciele władz naczelnych ZSCh, CRZZ, ZMP, Ligi Kobiet. Obecni byli również goście zagraniczni, przedstawiciele spółdzielczości chińskiej, delegacje organizacji kobiet demokratycznych z Norwegii i Holandii, obrońców pokoju ze Szwecji i Norwegii, młodzieży demokratycznej z Francji, związkowców z Włoch.

Przybyłych chłopów i gości powitał prezes Związku Samopomocy Chłopskiej Józef Ożga-Michalski.

Przodujący chłop z gromady Szaflary, pow. nowotarskiego, Jakub Chudoba, w imieniu wszystkich chłopów polskich złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej meldunek o wykonaniu zobowiązania złożonego na zeszłorocznych dożynkach — o zwiększeniu w roku bież. plonów średnio o 1 kwintal z hektara.

Zapewnił on, że za przykładem braci robotników, chłopi polscy wzmogą wysiłek, aby osiągać coraz wyższe urodzaje, aby wypełniając obowiązki wobec ludowego państwa dawać coraz więcej zboża, mleka i mięsa, na potrzeby ludności miast. W ten sposób chłopi czynem poprą program wyborczy Frontu Narodowego.

Wśród śpiewu pieśni żniwnych, tańców wykonanych przez ludowe zespoły artystyczne z całego kraju, wśród okrzyków i manifestacji na cześć Ludowej Ojczyzny, Prezydenta Bieruta, na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego i Frontu Narodowego — barwna grupa chłopska wręczyła gospodarzowi dożynek — Wielkiemu Budowniczemu Polski Ludowej tradycyjny wieniec żniwny, spleciony z kłosów różnych zbóż.

Na rozległych błoniach krakowskich zapada skupiona cisza — Prezydent Bolesław Bierut wygłasza przemówienie (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Wzniesione przez Prezydenta okrzyki wywołują długo niemilknące owacje. Z dziesiątków tysięcy piersi rozlegają się okrzyki: „Bierut, Stalin, pokój!"

Wielką barwną manifestację chłopską na Błoniach kończy pokaz ogni sztucznych.

Po uroczystościach na Błoniach ulicami Krakowa przeciągnął barwny, rozśpiewany i roztańczony pochód dożynkowy, defilując przed trybuną honorową, ustawioną naprzeciw prastarego Barbakanu i Bramy Floriańskiej.

Kilkugodzinny pochód przemienił się w potężną manifestację patriotyzmu chłopów polskich, zespolonych we Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni. Rzesze mieszkańców Krakowa gorąco witały przodujących ludzi polskiej wsi.

*

W godzinach popołudniowych Prezydent Bolesław Bierut przyjął na Wawelu czołowych przodowników pracy — wzorowych gospodarzy mało- i średniorolnych, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników z Państw. Gospodarstw Rolnych oraz traktorzystów z Państw. Ośrodków Maszynowych.

POPOŁUDNIOWE IMPREZY DOŻYNKOWE

Mimo niesprzyjającej pogody na wielkim placu dożynkowym odbyły się liczne imprezy. Najważniejszą z nich było spotkanie kilku tysięcy młodzieży wiejskiej z przodownikami młodzieżowymi z fabryk i kopalń woj. krakowskiego.

Uczestnicy dożynek przyglądali się również pięknym pokazom artystycznym i imprezom sportowym. 10-tysięczna grupa chłopów goszczona była serdecznie przez budowniczych największej budowli socjalizmu w Polsce — Nowej Huty.

W godzinach wieczornych plac dożynkowy oświetliły snopy różnokolorowych ogni sztucznych.

Uchwała załogi huty „Bobrek"

My, robotnicy i pracownicy huty „Bobrek", zebrani w dniu 8 września, z uznaniem witamy program wyborczy Frontu Narodowego.

Program ten stanowi podstawę zespolenia całego naszego narodu pod przewodem klasy robotniczej w pracy i walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o umocnienie niepodległości i całości naszej zjednoczonej Ojczyzny, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

My, robotnicy, inżynierowie, technicy, pracownicy administracji i wszyscy pracownicy huty „Bobrek", członkowie partii i bezpartyjni, związkowcy, ZMP-owcy, mężczyźni i kobiety oświadczamy, że nie będziemy szczędzić swych sił dla realizacji tego programu.

Poprzemy program Frontu Narodowego czynem produkcyjnym, aby przyspieszyć urzeczywistnienie tego programu, aby porwać do walki o realizacje naszych wielkich planów narodowych całą ludność pracującą miast i wsi.

Podejmujemy nasz czyn produkcyjny w okresie przygotowań do XIX Zjazdu WKP(b) w Związku Radzieckim. XIX Zjazd partii Lenina i Stalina będzie wielkim wydarzeniem międzynarodowym. Czerpać będzie z niego naukę klasa robotnicza wszystkich krajów, wszyscy walczący przeciwko wyzyskiwaczom i podżegaczom wojennym, wszyscy bojownicy o pokój i socjalizm.

My, robotnicy huty „Bobrek" najlepiej wiemy jak szeroką i bezinteresowną jest pomoc Związku Radzieckiego dla naszego kraju. Widzimy to na przykładzie rozbudowy naszej huty, na przykładzie zbudowanej u nas pod kierownictwem radzieckich inżynierów najnowocześniejszej walcowni - zgniatacza, wspaniałego dzieła techniki radzieckiej.

My, robotnicy i pracownicy huty „Bobrek" w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązujemy się: dać więcej stali, surówki i koksu i wyrobów walcowanych potrzebnych do budowy nowych urządzeń, maszyn i narzędzi; umożliwić przez to wybudowanie większej ilości traktorów i maszyn rolniczych dla wsi, a tym samym wzmocnić sojusz między miastem a wsią; przyczynić się jednocześnie do powiększenia obronności naszego kraju — umocnić Narodowy Front walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym.

W WALCE O WYKONANIE PLANÓW

Załoga wielkich pieców zobowiązuje się dać we wrześniu i październiku 500 ton surówki ponad plan.

Załoga stalowni zobowiązuje się dać ponad plan w miesiącu wrześniu 1.300 ton stali.

Załoga koksowni zobowiązuje się przez przedterminowe oddanie do użytku nowowyremontowanych pieców koksowych, wyprodukować we wrześniu i październiku 2.500 ton koksu ponad plan.

W WALCE O WYŻSZĄ JAKOŚĆ PRODUKCJI

Do października br. personel inżynieryjno - techniczny zobowiązuje się poprawić jakość koksu i osiągnąć wytrzymałość 60—64 kg, ścieralności 8,9 proc., zawartości wody do 7 proc. na hali lejniczej stalowni załoga zmniejszy braki o 20 proc.

Święto chopinowskie na Kujawach

Jedziemy całą gromadą na wielkie uroczystości ku czci Chopina w Szafarni i Rypinie. Nie my jedni. Wozami, samochodami, autobusami, rowerami, motocyklami, a z bliższych okolic i na piechotę ciągną ludzie na to święto polskiej kultury ludowej i artystycznej.

Im bliżej Szafarni, tym częściej spotykamy się z nazwami miejscowości znanymi nam z biografii twórcy nieśmiertelnych mazurków. Może to tu odbywały się opisane przezeń z humorem okrężne, może tam znów grał Żydom ku ich radości majufesa, może to przy tym mostku groszakami zjednywał dziewczynę wiejską do powtarzania mazurka, który go tak porwał.

Z niepokojem patrzymy na zachmurzone niebo, by deszcz nie popsuł wszystkiego. Przecież główne imprezy ze względu na szeroki udział rzesz ludu mają się odbyć na wolnym powietrzu. To znów spotykamy na drodze stojący autobus, który zmienia oponę. To jedzie chór „Arion" z Bydgoszczy. Czy tylko zdąży na czas? Ktoś opowiada, że poprzedniego dnia osa ukąsiła Czerny-Stefańską w rękę. Zastosowano okłady, ale czy wielka artystka będzie już dziś mogła grać? Jednak wszystkie te obawy okazały się płonne.

Wreszcie jesteśmy już w Szafarni. Patrzymy ze wzruszeniem na stary park, pamiętający tamte lata, na dom, należący wtedy do Dziewianowskich, gdzie młody Frycek spędzał u przyjaciela beztroskie wakacje, gdzie zbierał odgłosy wsi polskiej i skąd robił wypady w bliższe i dalsze okolice dla rozrywek i dla chwytania melodii pieśni i tańców ludowych, których nigdy nie miał dosyć. Dziś dom ten otaczają wieńcem dzieci wiejskie, bo to teraz ich szkoła, a po drogach i alejach cisną się setki chłopów i robotników zgromadzonych na swoje święto, bo to ich pieśni przetopił wielki mistrz w arcydzieła muzyki narodowej, co przez swą polskość stała się międzynarodową.

Rozpoczynają się uroczystości. Krótkie przemowy, a potem minister kultury i sztuki St. Dybowski odsłania marmurową tablicę, na pamiątkowym domu a następnie otwiera Ośrodek Chopinowski, zorganizowany przez Towarzystwo im. Chopina w Warszawie, który będzie żywym miejscem kultu kompozytora. Na ścianach i w gablotkach liczne plansze, fotografie, reprodukcje itp. a w przyszłości będzie to miejsce koncertów, występów artystycznych, pogadanek, zjazdów muzykologów, etnografów. O, już i teraz dochodzą stamtąd tony mazurków, poloneza, etiudy rewolucyjnej, pieśni. Tłumy słuchaczy, nie mogących pomieścić się w 3 salach i hallu, skupiły się w ogrodzie przed domem i trwają nieruchomo zasłuchane w tę jakby zmartwychwstałą muzykę sprzed wieku, a tak ciągle żywą i czarującą. A potem mają się zacząć dożynki i zabawa ludowa przy dźwiękach miejscowej orkiestry, gdy zaś wieczór zapadnie, film wskrzesi „Młodość Chopina".

Ale, niestety, musimy z tego zrezygnować, by udać się do Rypina na dalsze imprezy. Naprzód poranek w sali kina, otwarty przemówieniem rektora Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku, kompozytora, Floriana Dąbrowskiego a potem znów wypełniony utworami tego, pod którego imieniem dziś żyje ziemia kujawska i pomorska. Jednak stosunkowo niewielu mogła ta sala zgromadzić. Więc już dla wszystkich w dosłownym znaczeniu, którzy tylko tego pragną, odbywa się po południu na dużym placu na wielkiej, specjalnie wzniesionej estradzie koncert popularny. Słucha tu kilka tysięcy osób i utworów Chopina, i pieśni ludowych, i masowych, i ogląda prześliczne narodowe tańce dzieci, a wszystko to już pod zapadający zmierzch kończą porywające tańce z „Halki" Moniuszki.

Późną nocą wracamy do Bydgoszczy pod silnymi wrażeniami niezwykłego dnia. Wciąż przed oczyma snują się widziane niedawno obrazy w uszach dźwięczy muzyka, budzą się różne myśli. Nic dziwnego. Wykonanie doskonale pomyślanego i ułożonego programu stało na bardzo wysokim poziomie, godnym tego, który Polskę w swej sztuce unieśmiertelnił. Już same nazwiska wykonawców dawały gwarancję powodzenia artystycznego. A więc — fortepian — laureatka Czerny-Stefańska, śpiew — artyści operowi — Jadwiga Dzikówna i Andrzej Hiolski, chóry — nagrodzone na zeszłorocznym Festiwalu — „Arion" w Bydgoszczy (dyr. Antoni Rybka) i Pałucki zespół Pieśni ZSCh z Góry koło Żnina (dyr. Gabriel Leśniewski) tańce dzieci i młodzieży — najlepszy u nas tego typu Zespół Domu Harcerza w Płocku, wyróżniony na zlocie berlińskim i wreszcie orkiestra — Filharmonia Pomorska z dyr. Olgierdem Straszyńskim i Romanem Mackiewiczem oraz akompaniatorem Tadeuszem Kurczewskim.

A dalej niezwykła nowość. Jak na estradzie wśród wykonawców występują tu artyści zawodowcy obok zespołów amatorskich ludowych, wyrażając tym tendencję do zasypania istniejących dotąd między nimi przepaści, tak koncert pieśni ludowych po raz pierwszy (podobnie jak w Dusznikach) został teraz włączony do programu festiwalu chopinowskiego. Dotąd tego nie bywało, a przecież jeśli chodzi o Chopina, to ten sojusz artyzmu i ludowości mimo woli się narzuca.

Czy były tam i jakie cienie? — Gdzie ich nie ma: A więc opóźnienia (polska choroba!) niezawinione, ale i zawinione. Pewnie dlatego niektóre zapowiedziane punkty programu skracano: np. Koncertu fortepianowego e-moll, wykonano tylko jedną część. Choć przyznajemy, że niełatwo zmontować było tę całość, gdy z różnych, często dalekich stron Polski trzeba było na daną godzinę sprowadzać licznych wykonawców — i to w trudnych warunkach komunikacyjnych — do dwóch miejscowości, oddalonych od siebie o 20 kilometrów.

Także i odbiór wykonywanych utworów szwankował, gdy miał miejsce na świeżym powietrzu, zwłaszcza w Rypinie, gdzie w czasie produkcji przejeżdżały niekiedy samochody, autobusy z klaksonami, motocykle (znamy ich dech!) itp. Idealnej tam ciszy nie było, a w wielkiej przestrzeni zacierały się, a często i ginęły wszystkie subtelności interpretacyjne. Mimo zmasowania dużej ilości wykonawców, produkcjom zbywało na potędze brzmienia. Ale komitet stał przed alternatywą: Albo dawać koncerty dla niewielkiej garstki tylko w salach zamkniętych, albo również na miejscach publicznych dla najliczniejszych. Wybrano to drugie. Chyba w tym wypadku — słusznie. Należało tylko zapewnić produkcjom ciszę, a ze względu na tak licznych słuchaczy ustawić megafony w właściwych punktach, bo ten jeden, który działał, znajdował się już poza zebranym tłumem — i słał swój głos gdzieś w nieznane.

Pamiętajmy: Szafarnia ma teraz stać się takim samym wiejskim ośrodkiem kultu Chopina, jak Żelazowa Wola, miejsce jego urodzin. Patronat nad nim przyjęła załoga robotnicza sąsiedniej cukrowni w Ostrowitem szczerze, po robociarsku. Trzeba im tylko pomóc. A i Rypin po przeżyciu uroczystości 7 września wejdzie obecnie z pewnością w wartki nurt żywych zainteresowań kulturalnych.

Organizacją tego pięknego Święta Chopinowskiego zajmował się Wydział Kultury Woj. Rady Narodowej w Bydgoszczy, Pow. Rady Narodowej w Rypinie i Tow. im. Chopina w Warszawie. Należy się im za to podzięka.

M. Piątkiewicz



W ramach uroczystości chopinowskich w Rypinie wystąpił z pełnym powodzeniem m. inn. zespół dziecięcy Domu Harcerza z Płocka.
(Foto — IKP — Woźniewski)

Rekord Polski padł

... tym razem w murarstwie

Pokręcił głową z podziwem i raz jeszcze przeczytał interesujący go ustęp. Ściągnięte brwi i zmarszczone czoło zdały się wyrażać najgłębsze skupienie młodego murarza. Złożył gazetę, wsunął do kieszeni kombinezonu i powolnym krokiem powlókł się w kierunku budowy, okratowanej kondygnacjami rusztowań. Był dzisiaj małomówny, a nawet mrukliwy, chociaż robota paliła mu się w rękach, jak zwykle. Co mu się stało? — szeptali między sobą koledzy, znający go jako wesołego i dowcipnego, nawet przy pracy, kompana. Patrzyli spod oka na swego młodego brygadzistę, starając się dociec przyczyny nagłej zmiany usposobienia. Rozwiązanie „tajemnicy" nie pozwoliło na siebie długo czekać. Wyjaśnił ją sam brygadzista Stefan Baumgard.

Przystanął na rusztowaniu, wyprostował przygarbione plecy, a odkładając kielnię, krzyknął:

— Słuchajcie! chłopaki! — Pięć par oczu zwróciło się w jego stronę z niemym zapytaniem.

— Słuchajcie! — powtórzył. — Po krótkiej znów przerwie, w której zdał się gromadzić myśli, rozpoczął.

— Wiecie, wyczytałem dzisiaj w gazecie, że brygada Wojdylaka w Bydgoszczy ustanowiła rekord Polski, układając w przeciągu 8 godzin 58 tysięcy cegieł. — Spojrzał na murarzy i podręcznych swej brygady.

— Eee, no i co z tego? to nie cud! — odezwało się chórem kilka głosów.

— A juści, że nie cud — podchwycił Baumgard. Wydaje mi się, że i nas stać na taki wyczyn. Zbliżają się wybory, trzebaby uczcić tę chwilę...

Tak na jednej z budów, prowadzonej przez Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Grudziądzu, zapadła decyzja pobicia murarskiego rekordu Polski przez „szóstkę" Stefana Baumgarda.

I od tej chwili mijały dni, tygodnie. Niby podobne do poprzednich, a jednak inne. Naładowane entuzjazmem, nasycone jakimś gorączkowym oczekiwaniem tego, co miało w przyszłości nastąpić. Wszyscy im pomagali — odpowiedzialny za budowę inż. Witkowski, kierownik grupy robót Zdobysław Bohn i kierownik Kalinowski. Omawiano wspólnie metodę Maksymienki, przygotowywano transport cegły, dostawę zaprawy murarskiej, rusztowania, dziesiątki, ba! setki drobiazgów, które w sumie przyczynić się miały do zwycięstwa.

Ale znaleźli się i tacy, którzy nie dowierzali brygadzie, którzy ironizowali z podjętego zobowiązania.

— Czy wiecie, co to znaczy 58 tysięcy cegieł? — powiedział do Baumgarda jeden ze starszych murarzy. — To jest 12 pełniutkich wagonów. Rzucacie się z motyką na słońce. W Bydgoszczy osiągnęli rekord fachowcy. Starzy fachowcy — podkreślił. A wy? — przecież niedawno dopiero nauczyliście się fachu... Tu, — wskazał ręką na dłoń — włosy mi wyrosną, gdy wam z tego coś wyjdzie.

— A zobaczycie! — odparł Baumgard.

Nadszedł dzień 5 września. Poranny wietrzyk rozwiał zbierające się chmury, spoza których wyjrzało słońce, wyzłacając plac budowy. Zebrało się na nim sporo ludzi, chcących być świadkami walki człowieka z czasem, wierzących w jego zwycięstwo. Wszyscy dorzucali swe uwagi, kontrolowali stan przygotowań, by ułatwić brygadzie osiągnięcie sukcesu. Wreszcie i oni. Weseli, uśmiechnięci, pełni wiary — Stefan Baumgard, Paweł Kamiński, Józef Magaj i podręczni — Kazimierz Gołębiewski, Sylwester Jeziorski i Jan Marczak.

Wskazówki zegarków dobiegają do siódemki. Naczelny inżynier oddziału wojewódzkiego WPB inż. Bajbak, który przewodniczy komisji kontrolnej, daje znak rozpoczęcia robót. Zawirowały betoniarki, zaskrzypiały na piasku koła taczek dowożących cegłę. Pochylił się nad ziemią Baumgard kładąc pierwszą warstwę cegieł. Robota będzie niełatwa. Mur na dwie cegły, na ścianach bocznych — półtora, musi mieć kanały wentylacyjne, których przewidziano aż dwadzieścia dziewięć.

Ale praca pali się w rękach młodych zapaleńców. Śmigają cegły pryska na wszystkie strony zaprawa murarska. Z ubocza przyglądają się pracy kobiety-murarki. Pierwsza w Grudziądzu kobieca brygada. I one kiedyś, może już jutro, wyjdą z kielniami na rusztowania.

Zbliża się południe. Słoneczna tarcza stanęła pionowo nad głowami. Inż. Bajbak ogłasza przerwę obiadową. Komisja oblicza dotychczasowe wyniki. Sekundy, w gorączkowym oczekiwaniu, przeciągają się w nieskończoność. Wreszcie przewodniczący komisji komunikuje: „W ciągu 4 godzin 10 minut brygada ułożyła 42.252 cegły". Nie ulega więc wątpliwości, że rekord padnie.

Po posiłku ruszono do roboty ze świeżym zapasem sił. Murarze i podręczni dwoją się i troją, by nie wypuścić z rąk zwycięstwa. Mija 6 godzin 26 minut pracy. Dniówka wprawdzie nie zakończona, ale zadanie wypełnione przed przewidzianym terminem.

I znowu chwile oczekiwania na obliczenie wyników. Ale chwile już radosne, bo ani jeden z obecnych na placu nie wątpi, że dzielni murarze wypełnili swe zobowiązanie, że uzyskali nowy, wspaniały rekord pracy.

I rzeczywiście... W ciszy rozlegają się słowa odczytującego protokół: „Brygada Baumgarda, przy zastosowaniu taśmowej metody pracy Maksymienki ułożyła w przeciągu 6 godzin 26 minut ponad 180 metrów sześciennych muru, to znaczy 73.035 sztuk cegieł, osiągając tym samym 1513 procent normy".

Gromkie oklaski, gratulacje, uściski, wiązanki kwiatów, zadowolone twarze — oto w skrócie to, co charakteryzuje tych kilka chwil, które nastąpiły po ogłoszeniu wyniku.

— Zrobiliśmy swoje, chłopaki! — zwrócił się Baumgard do swojej brygady. Ale na tym nie koniec. Jeszcze nieraz będzie o nas głośno, bo będziemy pracować coraz lepiej. To nasz obowiązek.

— Ale, ale... — zwrócił głowę w lewo, potem w prawo — gdzie jest nasz stary fachowiec? Trzeba by zobaczyć, czy mu włosy na dłoni nie wyrosły?

I jemu nie wyrosły i członkom brygady nie wyrosły, bo wszyscy się przekonali, że silną wolą, przy zastosowaniu zespołowych metod pracy, pokonywać można trudności, że zapał i entuzjazm nie znają przeszkód.

Pustoszeje plac budowy. Radośni, weseli rozchodzą się wszyscy do domów. W powietrzu czuć zapach świeżej zaprawy murarskiej. Zaprawy, która spoiła nową budowlę. Budowlę, na której padł nowy, wspaniały rekord pracy.

Witold Orwat

8 lat Ludowej Bułgarii

W dniu 9 września 1952 r. naród bułgarski obchodzi VIII rocznicę wyzwolenia kraju spod jarzma monarcho-faszystowskiego przez Armię Radziecką, która gromiąc wojska hitlerowskie wstąpiła na terytorium Bułgarii. W dniu 9 września 1944 r. naród bułgarski chwycił za broń i powstał przeciwko faszystowskim najeźdźcom i rodzimej reakcji. Rozpoczęła się wojna narodowo-wyzwoleńcza o wolność i niezawisłość narodu bułgarskiego. Powstanie zakończyło się zwycięstwem mas ludowych. Bułgarskie oddziały ludowe w ścisłym współdziałaniu z Armią Radziecką wyzwoliły stolicę Bułgarii — Sofię. Rząd monarcho-faszystowski został obalony. Bułgarskie masy pracujące pod kierownictwem partii komunistycznej wzięły władzę w swoje ręce. Naród bułgarski po raz pierwszy w swych dziejach stał się gospodarzem własnego kraju.

W życiu narodu bułgarskiego rozpoczął się nowy etap marszu do socjalizmu. „Powstanie 9 września — oświadczył Georgi Dymitrow — otworzyło drogę budownictwu socjalistycznemu w naszym kraju".

Przed 9 września 1944 r. Bułgaria była krajem półkolonialnym. Długoletnie panowanie imperialistów zagranicznych oraz rodzimych kapitalistów i obszarników doprowadziło kraj do ruiny gospodarczej. Do 1939 r. zagraniczne banki i monopole opanowały 67,8 proc. eksportu bułgarskiego oraz 65,5 proc. importu. Obcy kapitał utrzymywał w swych rękach ponad 54,4 proc. przemysłu bułgarskiego obejmując 30 najważniejszych gałęzi przemysłu, w tym całe wydobycie rud ołowiano-cynkowych, 91 proc. przemysłu cementowego, 81 proc. cukrowniczego i zapałczanego, 65 proc. przemysłu tytoniowego.

W przede dniu drugiej wojny światowej Bułgaria przekształcona została w dodatek rolniczy do Niemiec faszystowskich. W kraju zapanował terror reakcyjny. Monarcho-faszystowska klika rządząca zdelegalizowała partię komunistyczną, zlikwidowała wszystkie inne partie z wyjątkiem faszystowskiej oraz związki zawodowe, zniszczyła resztki swobód demokratycznych i ustanowiła w kraju krwawą dyktaturę faszystowską.

Rządząca klika faszystowska, nie bacząc na opór narodu i wbrew jego interesom przekształciła Bułgarię w satelitę Niemiec faszystowskich i przystąpiła do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rząd ludowy obejmując 9 września 1944 r. władzę zastał kraj w kompletnej ruinie gospodarczej. Bułgaria nie posiadała własnego przemysłu budowy maszyn, przemysłu hutniczego, chemicznego i innych podstawowych gałęzi przemysłu, koniecznych dla rozwoju gospodarki narodowej.

Po proklamowaniu władzy ludowej bułgarskie masy pracujące zdruzgotały próby dokonania przewrotów reakcyjnych i w toku ostrej walki klasowej osiągnęły w ciągu krótkiego czasu poważne sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym. W kraju ustanowiono ustrój demokracji ludowej, stworzono nowy, ludowy aparat państwowy, wybrano rady narodowe, zorganizowano milicję ludową oraz oczyszczono od reakcyjnych elementów armię bułgarską.

Rząd ludowy zaspokoił odwieczne marzenia chłopów bułgarskich o ziemi. Na mocy uchwały o reformie rolnej powziętej 12 marca 1946 r. rząd oddał w ręce chłopów bezrolnych i małorolnych 150.000 ha ziemi, która dotąd znajdowała się we władaniu obszarników.

Dzięki bohaterskiej pracy robotników bułgarskich oraz dzięki bezinteresownej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Bułgaria szybko zaleczyła rany spowodowane długoletnim panowaniem imperialistów. Na początku 1947 r. przyjęty został w Bułgarii pierwszy 2-letni plan rozwoju gospodarki narodowej. W końcu 1947 r. Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe z inicjatywy partii komunistycznej powzięło uchwałę o nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i kopalń, a następnie o nacjonalizacji banków.

Już w 1948 r. produkcja przemysłowa przekroczyła o 75 proc. poziom produkcji przedwojennej. Na początku 1949 r. naród bułgarski rozpoczął walkę o realizację 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej (1949—1953), planu budowy zrębów socjalizmu w Bułgarii. W ciągu 1949 r. zasięg produkcji przemysłowej wzrósł o 30 proc. W roku tym zbudowano 882 obiekty przemysłowe. Rok 1950 był rokiem dalszego rozkwitu Bułgarskiej Republiki Ludowej. Plan gospodarczy na 1950 r. wykonany został w 107,5 proc. Produkcja przemysłowa w 1950 r. przewyższyła 3-krotnie przedwojenny poziom produkcji. W Bułgarii powstały nowe, dotąd nieistniejące gałęzie przemysłu: przemysł elektrotechniczny, budowy urządzeń przemysłowych, maszyn rolniczych, nowe gałęzie przemysłu chemicznego i inne.

Ogromne sukcesy narodu bułgarskiego osiągnięte w budownictwie socjalistycznym pozwoliły na postawienie przed masami pracującymi następującego zadania: zakończyć 5-letni plan gospodarczy w roku bieżącym, tj. w ciągu 4 lat.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że entuzjazm mas pracujących oraz słuszna polityka partii i rządu jak również braterska pomoc Związku Radzieckiego, pozwolą na wykonanie tego zaszczytnego i doniosłego zadania.

W rolnictwie bułgarskim dokonał się gruntowny przełom. Chłopi bułgarscy przekonali się o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną i masowo wstępują do spółdzielni produkcyjnych. Obecnie w Bułgarii istnieje 2738 spółdzielni produkcyjnych, które obejmują przeszło 52 proc. gospodarstw chłopskich i ok. 52 proc. areału ziemi uprawnej. W Bułgarii zorganizowano 140 ośrodków maszynowych, których park maszynowy stale wzrasta. W roku bież. na polach bułgarskich pracowało przeszło 12.000 traktorów, przeszło 1.000 kombajnów i wiele innych maszyn rolniczych.

Rozwojowi gospodarki narodowej towarzyszy stały wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących. Znalazło to m. in. swój wyraz we wzroście i podziale dochodu narodowego. W 1950 r. dochód narodowy Bułgarii przewyższył o 43 proc. dochód z 1939 r., a w roku 1951 o 65 proc.

Zmiany polityczne i ekonomiczne, które nastąpiły w Bułgarskiej Republice Ludowej znalazły również swe odbicie w dziedzinie nauki, oświaty i kultury. W 1950 r. liczba szkół podstawowych w kraju wzrosła do 10.000, tj. prawie 1,4 raza więcej niż w 1944 r., a liczba szkół ogólnokształcących i zawodowych wzrosła w tym samym okresie prawie 2-krotnie. W Bułgarii czynnych jest obecnie 13 wyższych uczelni z 36 wydziałami.

Przed 9 września 1944 r. w Bułgarii czynne były 3 teatry. Obecnie Bułgaria posiada 20 teatrów dramatycznych, 4 opery oraz 2 teatry dla tureckiej mniejszości narodowościowej.

Wszystkie te sukcesy Bułgarskiej Republiki Ludowej są wynikiem przyjaźni narodów bułgarskiego i radzieckiego, która znalazła swój wyraz w Umowie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR a Bułgarską Republiką Ludową podpisanej 18 marca 1948 r. Umowa ta jest jeszcze jednym dowodem niewzruszonej przyjaźni między Bułgarią a ZSRR, jest wyrazem walki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej o pokój i niezawisłość narodów.

W ósmą rocznicę wyzwolenia Bułgarii spod jarzma faszystowskiego naród bułgarski z dumą dokonuje przeglądu swych osiągnięć w dziedzinie umacniania władzy ludowej i w budownictwie ludowo-demokratycznego państwa. Osiągnięte sukcesy są rękojmią dalszego jeszcze szybszego marszu bułgarskich mas pracujących do socjalizmu.

Jedność narodu - gwarancją lepszego jutra

Utworzenie Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

W Pomorskim Domu Sztuki obradowali w niedzielę przedstawiciele społeczeństwa miasta Bydgoszczy oraz dokonali wyboru Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Konferencję zagaił, po wysłuchaniu odegranych przez orkiestrę Hymnu Narodowego i Międzynarodówki, pracownik PKP Bolesław Suplicki (wyróżniony odznaką Przodownika Pracy). W prezydium zasiedli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, czołowi przodownicy pracy, racjonalizatorzy jak również przedstawiciele inteligencji pracującej i duchowieństwa.

W imieniu **Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej** sekretarz KM Jan Lachowski, po omówieniu istoty i zadań Frontu Narodowego, naświetlił szerzej nasze osiągnięcia we wszystkich dziedzinach. Naród polski z klasą robotniczą na czele pracuje ofiarnie, budując fundamenty socjalizmu w naszym kraju. Wiele dla bydgoskiego świata pracy zrobiła również Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy. Zniszczone przez okupanta urządzenia komunalne zostały odbudowane i oddane do użytku. 2407 nowowybudowanych izb mieszkalnych otrzymali bydgoscy robotnicy, zaś z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wyremontowanych zostało 650 budynków o łącznej liczbie 19500 izb. Wybudowano 114 m mostów, przebudowano 255 tys. m. kw. ulic, wyżużlowano 51 tys. m. kw. Z roku na rok wzrastają cyfry przewozu mieszkańców miejskimi środkami lokomocji. 24 miliony obywateli korzysta rocznie z tramwajów, a 4 miliony z autobusów. W dziedzinie ochrony zdrowia MRN zrobiła również dużo. Dzięki otoczeniu matki i dziecka specjalną opieką, dzięki stworzeniu 11 poradni dla matki i dziecka, śmiertelność dzieci zmniejszyła się z 24 proc. do 7 proc. Czynne są najróżniejsze inne poradnie i gabinety. Poważne osiągnięcia notujemy również w dziedzinie oświaty, handlu, żywienia zbiorowego itd.

Aby uzyskać jeszcze lepsze wyniki, potrzebna jest konsolidacja całego społeczeństwa — oświadcza mówca. — Zjednoczeni w walce o pokój i Plan 6-letni, pod sztandarami Frontu Narodowego, opieramy się w naszej pracy o przykład i korzystamy z pomocy Związku Radzieckiego. Będziemy w dalszym ciągu zacieśniali przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, będziemy umacniali Front Narodowy do wytężonej walki o realizację wielkich zadań, jakie stoją przed narodem. Program Frontu Narodowego jest bliski i drogi wszystkim tym, którzy chcą dobra Polski Ludowej.

Przedstawiciel **Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego** Henryk Kaczmarczyk szczególnie podkreślił doniosłość sojuszu robotniczo-chłopskiego. Obok bratniej PZPR stanęło ZSL, pracując nad tym, by podwoić aktywność chłopa pracującego. ZSL wypowiada się za wspólnym frontem wyborczym, za wspólną listą, opowiada się za ścisłą współpracą z klasą robotniczą i jej przodującą partią dla dobra Polski Ludowej. ZSL wypowiada się za Frontem Narodowym i wierzy głęboko, że jest to jedyna droga, która prowadzi do dobrobytu mas pracujących.

Imieniem **Stronnictwa Demokratycznego** przemówił członek Prezydium WK Kazimierz Małycha. Mówca podkreślił, że Stronnictwo Demokratyczne od samego początku stanęło wraz z innymi szczerze demokratycznymi i patriotycznymi organizacjami politycznymi u boku klasy robotniczej i jej czołowej organizacji — Partii. Omawiając rolę i zadania w Polsce Ludowej inteligencji, mówca uwypuklił głębokie przemiany, jakie dokonały się w mentalności inteligencji i także w mentalności rzemiosła, drugiego podstawowego środowiska działalności polityczno-organizacyjnej SD. Inteligencja z każdym dniem silniej wiąże się z klasą robotniczą, a pomoc i uznanie, jakimi darzy Polska Ludowa inteligencję, będą dla niej bodźcem do jeszcze bardziej wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny. Słowa, zawarte w Programie Wyborczym Frontu Narodowego, że inteligencja „stała się niezbędną i cieszącą się szacunkiem częścią składową wielkiej armii budowniczych nowej Polski", głęboko utkwiły w umysłach polskiej inteligencji, dzięki władzy ludowej wyzwolonej z poniżającej zależności od burżuazji. Rzemieślnik zaś pamięta bezwzględne wypieranie jego produkcji przez produkcję kapitalistyczną Polski przedwrześniowej i pozbawianie go perspektyw rozwoju. Perspektywy takie dała rzemiosłu Polska Ludowa, wysuwając program przechodzenia rzemiosła indywidualnego do wyższych form uspołecznionej gospodarki. Rzemiosłu zabezpieczono pozycję ważnego ogniwa w planowej gospodarce, uzupełniającego produkcję rozbudowującego się socjalistycznego przemysłu. W tych warunkach rzemiosło wyzwala się z ciasnych ram ideologii drobnomieszczańskiej i staje się współtwórcą nowych wartości.

Stronnictwo Demokratyczne — oświadcza mówca — pisze się oburącz pod Programem Wyborczym Frontu Narodowego i dołoży wszelkich sił, by jako jeden z członów Frontu Narodowego realizować — wraz z całym narodem polskim — szczytne zadania walki o umocnienie niepodległości zjednoczonej Ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Realizować będzie naród polski te zadania, korzystając nadal, jak dotąd, z doświadczeń i pomocy wielkiego naszego sojusznika - Związku Radzieckiego - realizować będzie wielki program Frontu Narodowego pod przewodem przodującej partii klasy robotniczej i Prezydenta Bolesława Bieruta. A realizując te zadania, naród nasz wniesie poważny wkład w potężniejący z każdym dniem światowy ruch obrony pokoju — ruch, który unicestwi haniebne, antyludzkie plany imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich.

W imieniu **kobiet bydgoskich** przemawiała przewodnicząca ZM LK Bronisława Stosikowa, imieniem **Wojska Polskiego** — mjr. Stefan Hucuł, imieniem **młodzieży** — przewodniczący ZM ZMP Jerzy Kuras. Dalszymi mówcami byli: przodownik pracy Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, pierwszy przodownik pracy na Pomorzu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi — Wacław Cholewiński, naczelny dyrektor Zjedn. Bud. Przem. — inż. mgr. Henryk Borsuk, przodownik pracy z T-8 Kazimierz Kufel, dyr. Państw. Liceum Pedagogicznego dr Ludwik Bandura (odznaczony dwukrotnie Srebrnym oraz Złotym Krzyżem Zasługi), jak również ks. Wiktor Kłosowicz, kapelan WP.

Wielokrotnie wznoszono na sali okrzyki na cześć Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Chorążego Międzynarodowego Obozu Pokoju Józefa Stalina, na cześć Frontu Narodowego, klasy robotniczej i jej partii, sojuszu robotniczo-chłopskiego, kobiet i młodzieży.

Po wyczerpaniu listy mówców przedstawiciel SD — K. Małycha imieniem organizacji politycznych i społecznych przedstawił zebranym proponowany przez komisję organizacyjną skład Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Wśród burzliwych oklasków złożona lista przyjęta została przez zebranych jednomyślnie.

Skład Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego

Przewodniczący:
Kazimierz Pawłowski, kierownik organizacyjny ORZZ.

Wiceprzewodniczący:
Jan Lachowski, sekretarz KM PZPR.
Jan Bogacki, sekretarz KM SD.

Sekretarz:
Kazimierz Maludziński, przewodniczący Prez. MRN.

Członkowie Prezydium:
Bronisława Stosikowa, przewodnicząca ZM LK, **Gertruda Galant,** przodownica pracy ZZR, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, **Marian Nadolski,** sekretarz KM PZPR oraz inżynier **mgr Henryk Borsuk,** dyrektor naczelny Zjedn. Bud. Przem.

Członkowie Komitetu:
Major **Stefan Hucuł,** przedst. WP, **Jerzy Kuras,** przewodn. ZM ZMP, **Wacław Cholewiński,** kilkakrotny przodownik pracy Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, inicjator współzawodnictwa na terenie woj. bydgoskiego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, **Jerzy Brukwicki,** przodownik pracy PZBM, czołowy brygadzista, wyrabiający przeciętnie 200 proc. normy, dr fil. **Ludwik Bandura,** dyr. Państw. Liceum Pedag., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotym Krzyżem Zasługi, **Kazimierz Drążewski,** kilkakrotny przodownik pracy Garbarni, członek MRN, **Edmund Józefiak,** inżynier-mechanik Bydg. Fabryki Sygnałów Kolejowych, **Franciszek Młodzik,** główny mechanik Bydg. Fabryki Sygn. Kolejowych, **Wanda Przybysz,** przodownica pracy Pom. Zakł. Mat. Elektrotechn., odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, **Jan Andruszkiewicz,** nauczyciel Liceum Rolniczego, kierownik referatu kulturalno-oświatowego M i PK SD, **Kazimierz Kufel,** przodownik pracy z Zakładów T-8, czołowy racjonalizator, odznaczony Srebrną Odznaką Racjonalizatorską, **Leon Wesołowski,** przodownik pracy z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, wyrabiający przeciętnie 280 proc. normy, odznaczony odznaką Przodownika Pracy, ks. **Wiktor Kłosowicz, Bohdan Nowicki,** dr med., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na odcinku służby zdrowia; **Edmund Wolter,** przodownik pracy Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego, który wyrabia przeciętnie 260 proc. normy, **Władysław Baranowski** dyr. Szpitala dla Płucno-Chorych, prof. **Grzegorzewski,** dyr. Liceum Mechanicznego w Bydgoszczy, **Franciszek Nawrocki,** czołowy racjonalizator Bydgoskiej Fabryki Opakowań Blaszanych, odznaczony Odznaką Racjonalizatora Produkcji, **Mieczysław Kowalski,** przodujący ślusarz Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych.

Kto?
Kielas czy Lewicki zwycięży w biegu IKP w dniu 21 września?

bowiem popisy lotnicze, rozmowy z olimpijczykami — Chychłą, Antkiewiczem i Kocerką itd.

Zawodnicy miast i wsi! — Uczniowie-sportowcy! Stańcie w dniu 21 września na starcie biegu IKP. Niech w tym zwartym froncie nie zabraknie nikogo, kogo stać na przebiegnięcie 3000 metrów.

Zgłoszenia indywidualne, bądź za pośrednictwem kół, składać należy w terminie do 17 września do remorza — Żbikowski, Czajkowski z CWKS, a obok nich setki zawodników z których, być może, niejeden nie tylko nawiąże równorzędną walkę ze znanymi asami, ale sprawi niespodziankę większego kalibru. Z tych względów oczekiwać należy interesującej walki, której świadkami będą 21 września widzowie. Pytanie, kto będzie zwycięzcą biegu, pasjonuje już dzisiaj Bydgoszcz.

Uczestników naszej imprezy oczekuje wiele atrakcji! Przewiduje się

Czym bliższy dzień 21 września, kiedy to rozegrany zostanie doroczny bieg na przełaj o puchar przechodni IKP, tym więcej napływa zgłoszeń z różnych stron Polski. Ambicją każdego długodystansowca jest bowiem stanąć na starcie tej gigantycznej imprezy, dać wyraz tężyźnie fizycznej młodego pokolenia, zamanifestować na rzecz Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni.

Na liście zgłoszeń figurują już znane nazwiska: jest Kielas — mistrz Polski, olimpijczyk, jest zeszłoroczny zdobywca pucharu Lewicki z toruńskiego Kolejarza, Mańkowski z gdańskich Budowlanych, jeden z obiecujących długodystansowców Podakcji IKP, Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20. Zawodnikom zamiejscowym zapewniamy nocleg i obiad.

Nowi rektorzy
wyższych szkół artystycznych

Minister Kultury i Sztuki powołał nowych rektorów wyższych szkół artystycznych.

Na stanowisko rektora Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie powołany został prof. Mieczysław Wejman, na stanowisko rektora Państ. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie — dr Stefania Łobaczewska, na stanowisko rektora Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie — prof. Florian Dąbrowski.

Sport

PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W PIŁCE RĘCZNEJ

W ub. niedzielę zakończyły się rozgrywane w kilku punktach na terenie kraju półfinały mistrzostw Polski w piłce ręcznej. Zwyciężyli w nich na ogół faworyci. A oto wyniki końcowej klasyfikacji:

W SZCZECINIE pierwsze miejsce zajęła drużyna zeszłorocznego mistrza Polski — Budowlanych Chorzów, 2. Stal Zielona Góra, 3. Stal Poznań, 4. Unia Szczecin.

W KUŹNI RACIBORSKIEJ zwyciężyła pewnie drużyna miejscowej Stali bijąc w decydującym spotkaniu AZS Wrocław 19:6. Drugie miejsce zajął OWKS Kraków, który pokonał AZS Gdańsk 7:2, trzecie natomiast AZS Wrocław po zwycięstwie nad AZS Gdańsk 10:7.

W SOPOCIE na pierwszym miejscu uplasował się Włókniarz Łódź, który pokonał kolejno Gwardię Bydgoszcz 28:12, Gwardię Gdańsk 18:7 i Budowlanych Opole 13:10. Drugie miejsce zajęli Budowlani Opole, trzecie — Gwardia Bydgoszcz.

W BOCHNI pierwsze miejsce [illegible] Spójnia Katowice przed Górnikie... [illegible] chnia.

GWARDIA ZWYCIĘZCĄ „DERBÓW"

Zadowolenie bydgoskim gwardzistom, po niedzielnym zwycięstwie, powinno dać nie chwilowe wysunięcie się na I pozycję w tabeli, ale fakt, że drużyna jako zespół, przedstawia twardy monolit, o który rozbijają się zakusy wielu jedenastek ligowych. Gwardia, to dzisiaj zespół zgrany, twardy w defensywie, groźny w linii napadu. Walory te potwierdziły się w meczu z OWKS, który zasłużenie wygrali gwardziści (czyżby jeszcze z przemęczona rozgrywkami w czasie Spartakiady WP, drużyną wojskowych?).

Atutem zwycięzców była przede wszystkim szybkość, która pozwalała im wyprzedzać w starcie do piłki przeciwników oraz ambicja i składniejsze akcje ataku, a przede wszystkim gra zespołowa. Tych właśnie walorów zebrakło w niedzielę wojskowym. Solowe popisy Wojciechowskiego, powolna gra Minzdorfa, dziwna miękkość Manowskiego, duża niezaradność pod bramką Burchardta — wszystko to złożyło się na zasłużoną porażkę leadera rozgrywek. I gdyby nie Kuchnicki w obronie, który poza pierwszym kwadransem gry, rozbijał ataki gwardzistów, kto wie z jakim bagażem bramkowym zeszliby wojskowi z boiska.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fąfara i Brzeski J. Spotkanie prowadził wobec 4 tys. widzów Grabowski z Katowic. (x)

PORAŻKA KOLEJARZA BYDGOSZCZ W LESZNIE

Piłkarze Kolejarza Bydgoszcz stracili w ub. niedzielę w Lesznie nie tylko dwa punkty, ulegając miejscowemu Kolejarzowi w stosunku 0:3 (0:2). Bilans strat na skutek bezpardonowej gry gospodarzy, objął również trzech kontuzjowanych zawodników: Miłkowskiego, Świtałę i Radtkego. Jeśli do tego dodamy, iż sędzia usunął z boiska Sassa, to nie zdziwi nas, iż drużyna bydgoska ukończyła mecz w... ósemkę.

W ataku, bez kontuzjowanego Nowaka St., wystąpił po dłuższej przerwie Wiśnicki oraz Nowacki. Mimo to wobec bezwzględnej gry defensywy Leszna, jak i nieudolności napastników, Kolejarzowi bydgoskiemu nie udało się zdobyć nawet honorowej bramki.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

27

Obserwowała go w milczeniu. Twarz o dość regularnych rysach, wydatne, lekko opierzchłe wargi, zgrabny nos, jasne, trochę przydługie włosy. Oczy bezbarwne. Puste. Zawsze lękała się ich spojrzenia. Mroziło ją i budziło w niej niepokój. Wyraz ich nigdy się nie zmieniał. Ciągle pozostawały te same: spokojne, nieruchome, jak w cichy, bezwietrzny dzień woda na głębokim, zimnym jeziorze.

— Jeśli człowiek ma duszę — powiedział kiedyś Hubert — a oczy są zwierciadłem duszy, to Włodek nie jest człowiekiem, bo on duszy nie ma! Przynajmniej nie odzwierciedla się ona w jego oczach!

Często zastanawiała się nad tym zdaniem. Nie było słuszne. Właśnie był taki, jakim były jego oczy. Zamknięty w sobie, szorstki, zatopiony we własnych sprawach. Nie było w nim ciepła, jakiego pragnęła, wiało od niego chłodem, a nawet, gdy się uśmiechał, to uśmiech ten był zwarzony i cierpki.

W ciągu roku, który przeżyli wspólnie, zdążyła go poznać, nie potrafiła jednak roztopić spojrzenia spłowiałych oczu, przypominających jej tak często dawne niebieskawe grudki lodu...

— Miałeś rację, on już śpi!

Spojrzała na Huberta. Podbródek opadł mu na piersi, z ust ciekła wąska smuga śliny. Oddychał równo, ze świstem wydechując powietrze.

— Chyba pościelę mu u nas... —bąknęła. Horodecki skrzywił się.

— Nie ma sensu. Niech idzie do siebie!

— Boję się, że nie dojdzie... — usiłowała protestować — jest w takim stanie, że...

— Dajże spokój, Daisy! — przeciął krótko — Jakoś dobrnie, a jeśli nie, to małe zmartwienie. Zwłaszcza dla mnie!

Znowu niechęć ścisnęła jej serce. Zawsze tak postępował. W stosunku do najbliższych przyjaciół był szorstki i bezwzględny. Choćby i teraz! Pił przecież razem z Hubertem, wiedząc, że Hubert ma słabą głowę, pił z nim, wiedząc, że Hubert się upije, obecnie zaś po prostu wyrzuca go na ulicę! „Małe zmartwienie..."

— A ty posprzątaj ze stołu i trochę przewietrz! Od dymu aż czarno!

Wstał, wyprostował się na całą długość swej wysokiej, kościstej postaci, podszedł do Huberta i począł bezceremonialnie go budzić. Nie było to zadaniem łatwym. Komiwojażer mruczał przez sen, opędzał się jak od natrętnej muchy, wreszcie z wysiłkiem dźwignął powieki. Horodecki skorzystał z tego momentu i energicznym szarpnięciem postawił go na nogi.

— Hubert! Pora do domu!

Pijany zachwiał się i błędnie spojrzał na Horodeckiego.

— Do domu? Daj spokój, ja przecież... dddomu nie mam. Lepiej...

— Nie wygłupiaj się, idioto!

We wzroku Huberta zalśniło zdziwienie. Ramiona mu obwisły, wyglądał żałośnie, a jednocześnie zabawnie.

Daisy nie obserwowała dłużej tej sceny. Zbyt była przykra. Szybko wyszła do kuchni.

Gdy wróciła — pokój był pusty. Zrozumiała, że Włodzimierz sprowadza Huberta ze schodów.

Bez pośpiechu poczęła uprzątać stół. Czuła przeogromne zmęczenie. Marzyła tylko o tym, ażeby rzucić się na tapczan, przymknąć oczy i zasnąć, zasnąć kamiennym, twardym snem, bez przywidzeń i bez majaków, zasnąć i o niczym nie myśleć, niczego nie widzieć...

Słysząc pnące się po schodach kroki — przypomniała sobie o oknie, które miała otworzyć. Uczyniwszy to stanęła przy parapecie patrząc na zasłaniające cały widnokrąg miasto. Było potwornie wielkie, płonęło milionem świateł, jarzyło się blaskiem neonów i gwiazdami wielokolorowych reklam. Wzrok gubił się w gmatwaninie rozjaśnionych łukowymi lampami ulic, biegł aż po horyzont, daremnie usiłując dotrzeć do kresu blasku, który rozlewał się wokół, wdzierając się w każdy skwer, w każdy zaułek i każdą ulicę.

Nawet niebo było czerwone, jakby ogarnięte pożogą.

Wzdrygnęła się nagle. Przeczucie chwili, która miała nastąpić rozbudziło w sercu lodowaty lęk.

— No, już po wszystkiemu! Upił się, jak bela!

Włodzimierz. Zdążył już wrócić. Wszedł tak cicho, że drgnęła słysząc jego głos. Stał teraz koło stołu, wysoki, kościsty, w dobrze skrojonym garniturze, uwydatniającym szerokość silnych ramion. Był zadowolony z siebie. W niebieskawych oczach igrały iskierki, mogące tylko oznaczać śmiech.

— Nie powinieneś go jednak puszczać, — powiedziała cicho — boję się o niego!

— Eee! nic mu nie będzie! Na przyszłość niech zna umiar, niech nie pije tyle! Zalewa, nieborak, robaka!

Milczała. Nagle, nie wiadomo czym powodowana, rzekła:

— Sądzę, że najlepiej by jednak było, gdyby Hubert wrócił do kraju! Nie wiem, jak mu tam będzie, ale wiem, jak mu się powodzi tutaj!

Spojrzał na nią przeciągle. Spłowiałe oczy znowu ochłodły.

— Tak sądzisz? To źle sądzisz, Daisy!

— Dlaczego?

WRZESIEŃ 9 WTOREK

DZIS: Piotra Klawera

JUTRO: Mikołaja

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Marsz codzienny



Szczęśliw kto mieszka w centrum. Nawet tramwajem jeździć do śródmieścia nie potrzebuje, bo... w nim mieszka. Dużo smutniejsza dola przypada w udziale mieszkańcom Osiedla Leśnego pełnego świetnych perspektyw na przyszłość i pięknie położonego lecz na końcu Bydgoszczy. Najfatalniejsza także jest komunikacja.

Kiedy o godz. 20.37 odejdzie ostatni autobus MZK w stronę Osiedla trzeba albo czekać do rana na połączenie albo „wyciągnąć" swoje nogi i maszerować parę kilometrów piechotą. A maszerujących jest sporo, bo przecież na Osiedlu Leśnym ludzie z kurami spać nie chodzą, bywają w kinach i kończą czasami późno pracę. MZK jest jednak uparte i na prośby mieszkańców Osiedla, ażeby przedłużyć czas kursowania autobusów, nie reaguje. Tak więc niebawem uzyskają oni taką zaprawę, że będą mogli wziąć udział... w marszach jesiennych.

(—)Mieszkaniec — piechur

POBOROWI STAJĄ PRZED KOMISJĄ

Być żołnierzem Polski Ludowej to zaszczytny obowiązek

Obowiązkiem każdego Polaka jest służba w Wojsku Polskim. Należycie obowiązek ten rozumieją poborowi, którzy w tym roku mają wstąpić w szeregi odrodzonego wojska.

Rejonowa Komisja Poborowa spełnia swe czynności w Bydgoszczy przy ul. Floriana 6. W świetlicy poborowi oczekują swej kolei stawienia się przed komisją. Czas oczekiwania poborowym skracają różnego rodzaju rozrywki. I tak co dnia koncertuje orkiestra, wygłaszane są pogadanki o znaczeniu ludowego Wojska Polskiego, poza tym poborowi grać mogą w szachy, czytać gazety itp. Czynny tu jest również bufet, w którym można wypić herbatę, piwo, zjeść bułkę itp.

Przed komisją staje poborowy Jerzy Deling. Komisja sprawdza dane personalne.

— Gdzie kolega pracuje?

— W Bydgoskiej Fabryce Mebli

— Czy jesteście członkiem ZMP?

— Owszem. Piastuję nawet funkcję przewodniczącego.

Z dalszej części rozmowy dowiadujemy się, że Jerzy Deling był i przodownikiem pracy woj. bydgoskiego w brygadach młodzieżowych „SP". Przed wojną ojciec pracował na majątku obszarniczym i ciężko było wyżyć w domu za zarobione przez ojca pieniądze.

— Dziś ojciec pracuje w Warsztatach Kolejowych, zarabia nieźle tak, że obecnie powodzi nam się dobrze — stwierdza nasz rozmówca.

Jerzy Deling chce pójść do marynarki.

Z kolei przed komisją poborową staje Kazimierz Dolata, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 87. Przy II rejestracji Komisja uznała go za niezdolnego do służby wojskowej i skierowała go na leczenie bezpłatne. Dzięki niemu powrócił do zdrowia.

— Nie byłem zdolny do żadnej pracy, obecnie po leczeniu mogę pracować wszędzie. Chcę się odpłacić służbą w wojsku władzy ludowej za bezpłatne leczenie.

— W jakiej jednostce wojskowej chcielibyście służyć?

— W jednostce zmotoryzowanej — pada odpowiedź Dolaty. Po za tym ukończyłem zasadniczą szkołę zawodową i fach szofera najwięcej mi odpowiada.

Odchodząc żegnamy poborowych, życząc im aby marzenia ich spełniły się oraz aby swą godną postawą w służbie wojskowej odwdzięczyli się Państwu Ludowemu za dotychczasową opiekę. (S)

RZECZY ZNALEZIONE

✱ DOKUMENTY na nazwisko Urszula Jurga znaleziono dnia 9 bm.

✱ PELERYNĘ wojskową znaleziono dnia 9 bm. w taksówce nr 36.

20.000 MŁODZIEŻY zgromadzi olbrzymi festyn w Bydgoszczy

Przy świetle reflektorów odbędzie się, na wzór Zlotu w Warszawie, karnawał nad Brdą. (x)

Dnia 21 września organizuje Zarząd Wojewódzki ZMP w porozumieniu z Ogólnowojewódzkim Komitetem Wyborczym Frontu Narodowego, festyn młodzieżowy w Bydgoszczy, w którym weźmie udział ponad 20 tys. młodych robotników, młodzieży wiejskiej i szkolnej. Zjadą oni do stolicy województwa z różnych ośrodków Pomorza, z fabryk, PGR-ów i uczelni wszystkich typów, by swym udziałem dać wyraz manifestacji na rzecz Frontu Narodowego.

W ramach festynu przewiduje się wiele atrakcyjnych imprez. W przed dzień festynu odbędzie się zjazd młodych przodowników, którzy przekraczają 200 procent normy. W dniu 21 bm. o godz. 10 przemaszeruje zwarta kolumna uczestników festynu z orkiestrą na czele ulicami miasta na stadion. Tu, po krótkim wiecu, przybędą sztafety motorowe z wszystkich ośrodków województwa, które złożą meldunki o podjęciu zobowiązań młodzieżowych, dla uczczenia chwili wyborów.

W ramach festynu projektuje się dalej występy artystyczne zespołów świetlicowych, mecz piłkarski reprezentacji LZS woj. bydgoskiego z reprezentacją LZS woj. poznańskiego, bieg na przełaj o puchar przechodni IKP, imprezy dla dzieci, w godzinach zaś wieczornych zabawy w różnych punktach miasta.

Zebrania instrukcyjne członków Komitetów Blokowych

✱ Prezydium MRN w Bydgoszczy zwołuje dziś, we wtorek, dnia 9 września br. o godz. 18 zebranie instruktorów dla wszystkich członków i zastępców członków Komitetów Blokowych: bloków od nr 11 do nr 23 i od nr 27 do nr 30 w szkole podstawowej przy ul. Sowińskiego 5; bloków od nr 32 do nr 37, nr 41 i 42 oraz od nr 47 do nr 56 w szkole podstawowej przy ul. Dworcowej 82; bloków od nr 24 do nr 26, nr 31, od nr 38 do nr 40, od nr 43 do nr 46 i od nr 57 do nr 85 oraz od nr 88 do nr 101 w szkole TPD przy ul. Staszica 4.

KONCERT na budowę Warszawy

W dniu 9 bm. o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbędzie się koncert reprezentacyjnej orkiestry OW.

W programie koncertu zostaną wykonane utwory muzyczne St. Moniuszki, Nowikowa, Smetany, Liszta i in. czołowych kompozytorów. Dochód koncertu przeznaczony jest na zasilenie SFOS.

Koncert ten został zorganizowany w ramach konkurs orkiestr wojskowych o mistrzostwo Wojska Polskiego. Wydz. Kult. Prezydium MRN w Bydgoszczy zaprasza świat pracy i młodzież szkolną na koncert oraz prosi Rady Zakładowe o spopularyzowanie tej imprezy z której dochód przeznaczony jest na budowę Warszawy.

„Premiera warszawska"

DZIŚ na ekran kina „Pomorzanin" w ramach Dni Filmu Polskiego wchodzi film pt. „Premiera warszawska". Tematem filmu jest powstawanie opery St. Moniuszki — „Halka".

Zdjęcie nasze przedstawia jeden z fragmentów filmu: Jerzy Duszyński (w roli librecisty „Halki") i Tadeusz Pluciński (w roli malarza).



CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ Wtorek: Dożywocie (godz. 19.30). Środa: Dożywocie (godz. 19.30).

Bagatela: Ostatnia noc (20).

Rozmaitości: Nowy program aktualności (od g. 16—23).

Fotoplastikon: Normandia i Bretania (od godziny 13 do 21).

KINA

Pomorzanin: Warszawska premiera 16, 18 i 20).

Polonia: Wilhelm Tell (16, 18 i 20,15).

Orzeł: Na manewrach (17 i 19).

Wolność: Na arenie (16, 18 i 20).

Gryf: Gdzieś w Europie (17 i 19).

Bałtyk: Konik Garbusek (17 i 19).

Mir: Bój skończy się jutro (19).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Grafika Rembrandta" — (codziennie godz. 10—13 i 16—19, w święta godz. 10—17, w dni poświąteczne nieczynna).

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16, w środę godz. 12—19, w niedzielę godz. 10—14).

DYŻURY

Dyżur nocny (g. 22—8): Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46).

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

RADIO

13.20 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. Rozgłośni Bydgoskiej pod dyrekcją Arnolda Reziera, 13.55 Muzyka, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione utwory, 17.15 Słuchowisko pt. „Janko Muzykant znalazł swoje miejsce" w opracowaniu Krystyny Królikowskiej, 19.05 Piosenki młodzieżowe

SPORT

KOLEJARZ ZWYCIĘŻA W CZWÓRMECZU JUNIORÓW

Po raz piąty odbył się w Bydgoszczy w ub. niedzielę doroczny czwórmecz piłkarski juniorów o puchar przechodni, ufundowany przez ZS Kolejarz. W tym roku startowały jedenastki czterech klubów bydgoskich: Kolejarza, Spójni, Stali oraz Gwardii. Pierwsze miejsce zdobył Kolejarz przed Spójnią, Stalą i Gwardią. Drużyny grały systemem „każdy z każdym" dwa razy 15 minut. A oto wyniki techniczne:

Kolejarz — Gwardia 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Czaja.

Spójnia — Stal 3:3 (1:1). Dla Stali bramki zdobyli: Spychalski II — 2, oraz Malinowski, a dla Spójni Bejenka, Jagodziński III oraz Stachowicz z karnego.

Kolejarz — Stal 3:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Wysowierski, Kuczboski oraz Nierzkowski, a dla Stali Malinowski i Główczewski.

Gwardia — Spójnia 1:0 (0:0). Bramkę uzyskał Kaszuba.

Spójnia — Kolejarz 1:0 (0:0). Bramka padła ze strzału Bejenki.

Stal — Gwardia 2:1 (1:0). Bramki dla Stali strzelili Spychalski I oraz Malinowski a dla Gwardii Świątkowiak.

TABELA

	gier	pkt.	st. br.
1. Kolejarz	3	4	4:3
2. Spójnia	3	3	4:4
3. Stal	3	3	7:7
4. Gwardia	3	2	2:3

O TYTUŁ MISTRZA WOJEWÓDZTWA BYDGOSKIEGO

W ub. niedzielę odbyły się dwa dalsze spotkania z cyklu rozgrywek finalistów grup, walczących o tytuł mistrza klasy wojewódzkiej.

OWKS Ib Bydgoszcz pokonał Unię Włocławek 4:0 (1:0), a Stal Nakło zwyciężyła WKS Toruń 2:1 (2:0). A oto aktualny stan tabeli:

	gier	pkt.	st. br.
1. Stal Nakło	7	12	18:9
2. Unia Inowrocław	6	8	16:12
3. OWKS Ib Bydg.	6	6	14:11
4. WKS Toruń	6	3	8:14
5: Unia Włocławek	7	3	16:26

Papier biały gazet rot. mat kl VII. 50 g 94 cm E-III-11604

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej

Budowlani Gdańsk i Ogniwo Bytom na czele I Ligi

Czwarta seria spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I

UNIA CHORZÓW — BUDOWLANI CHORZÓW 4:0

W Chorzowie mimo deszczu i zimna mecz śląskich rywali Unii i Budowlanych oglądało około 20 tys. widzów. Zwyciężyła Unia 4:0 (0:0). Gra stała na dobrym poziomie, była szybka i obfitująca w emocjonujące momenty. Budowlani narzucili ostre tempo i przez pierwsze minuty mieli lekką przewagę. Pod koniec pierwszej połowy gra stała się wyrównana, a po przerwie lepsza technicznie Unia opanowała w zupełności boisko. W zespole zwycięzców bardzo dobry dzień miał atak, w którym na szczególne podkreślenie zasługuje udany debiut juniora Biedy, zdobywcy dwóch bramek. **Kandydaci do reprezentacji Polski na mecze z CSR Cieślik i Suszczyk grali dobrze. W bardzo dobrej formie znajduje się natomiast Bartyla i Alszer.**

Bramki padły w następującej kolejności: w 55 i 60 min. Bieda, w 75 Kubicki i 78 Cieślik.

KOLEJARZ POZNAŃ — KOLEJARZ WARSZAWA 2:0

W Poznaniu Kolejarz zwyciężył Kolejarza Warszawa 2:0 (1:0), zdobywając bramki przez Gogolewskiego i Chmieleckiego. Drużyna poznańska była zespołem lepszym we wszystkich liniach i zwyciężyła zasłużenie. Napastnicy strzelali dużo i celnie, a jedynie dobra gra Borucza uchroniła gości od wyższej porażki. W drużynie warszawskiej obok Borucza wyróżnić należy Wołosza oraz Łabędę.

W drużynie Kolejarza wyróżnili się: Kołtuniak i Deska w obronie, Słoma w pomocy oraz Gogolewski, który był najlepszym graczem na boisku.

BUDOWLANI GDAŃSK — OGNIWO KRAKÓW 5:0

W Gdańsku Budowlani pokonali Ogniwo Kraków 5:0 (2:0).

Bramki zdobyli: w 13 min. Wawrzusiak, w 27 i 83 Gronowski oraz w 89 i 90 min. Baszkiewicz.

Widzów około 30 tys.

Budowlani mieli przewagę przez pierwszą połowę spotkania oraz w ostatnich



Gędłek *Gronowski*

15 minutach gry. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Baszkiewicz, Gronowski oraz w obronie Lenc i Kupcewicz. W Ogniwie najlepiej zagrali obrońcy Glimas i Gędłek oraz bramkarz Hymczak.

Ich dobra gra uchroniła drużynę krakowską od jeszcze wyższej porażki.

GRUPA I

		gier	pkt.	st. br.
1.	Budowlani Gdańsk	4	6	10:5
2.	Kolejarz Poznań	4	5	7:6
3.	Unia Chorzów	4	4	8:7
4.	Ogniwo Kraków	4	4	1:5
5.	Budowlani Chorzów	4	3	6:9
6.	Kolejarz Warszawa	4	2	6:6

GRUPA II

GÓRNIK RADLIN — OGNIWO BYTOM 1:2

W Radlinie bytomskie Ogniwo wygrało z miejscowym Górnikiem 2:1 (2:1). Zwycięzcy mieli przez cały czas gry lekką przewagę i wygrali zasłużenie. Prowadzenie uzyskał Górnik już w 4 min. ze strzału Wiśniewskiego. Od tej pory jednak aż do końca meczu inicjatywę przejęło Ogniwo, zdobywając bramki przez Cichonia w 32 min. i Kempnego w 45 min.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — CWKS 1:5

W Łodzi Włókniarz przegrał z CWKS 1:5 (0:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Breiter — 3, Janeczek i Sąsiadek — po 1. Dla Włókniarza — Kozłowski.

Włókniarze zagrali bardzo słabo. Drużyna wojskowych przewyższała gospodarzy szybkością i dokładnością podań i miała przez cały czas zdecydowaną przewagę. Wyjątkowo słabo wypadł bramkarz Włókniarza Szczurzyński. Najlepszym graczem na boisku był pomocnik Włókniarza Urban. W drużynie wojskowej wyróżnili się w ataku Breiter i Janeczek oraz obrona Sobkowiak i Korynt.

OWKS KRAKÓW — GWARDIA KRAKÓW 2:2

W sobotę w meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej „derby" lokalne Krakowa Gwardia — OWKS zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (2:2). Bramki dla Gwardii zdobyli: Mordarski i Kohut, dla OWKS — Kroczek i Więcek.

		gier	pkt.	st. br.
1.	Ogniwo Bytom	4	6	6:3
2.	OWKS Kraków	4	4	5:5
3.	Gwardia Kraków	3	3	5:4
4.	Górnik Radlin	4	3	7:6
5.	CWKS Warszawa	3	3	7:6
6.	Włókniarz Łódź	4	3	4:10

Ring wolny... dla walk towarzyskich



Wykorzystując przerwę przed rozpoczęciem spotkań mistrzowskich pięściarze stoczyli na ringach w całym kraju kilka spotkań towarzyskich. A oto ich rezultaty:

CWKS Warszawa — Włókniarz Łódź 11:9, Spójnia Tomaszów Mazowiecki — Stal Radom 12:8.

Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Wrocław 11:9. Przed meczem, rozegranym w Hali Ludowej we Wrocławiu, odbyło się uroczyste powitanie zdobywcy złotego medalu olimpijskiego — Chychły przez społeczeństwo Dolnego Śląska. Chychła podzielił się z 10-tysięczną publicznością wrażeniami z Olimpiady, natomiast w ringu nie walczył.

ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY

Polska-NRD 177:137

Mężczyźni 124:86, kobiety 53:51

Podwójny sukces lekkoatletów mimo fatalnych zmian w sztafetach

Trzydniowe zawody lekkoatletyczne Polska — NRD, rozegrane na stadionie Spójni w Warszawie, zakończyły się zwycięstwem Polski 177:137 pkt. Mężczyźni wygrali 124:86 pkt., kobiety — 53:51 pkt.

Trzeci, ostatni dzień zawodów stał pod znakiem zwycięstwa reprezentantów NRD. Z 11 konkurencji tylko 3 zakończyły się sukcesem naszych zawodników. W konkurencjach męskich zawiedli Łomowski w kuli, Ważny w skoku o tyczce oraz Potrzebowski w biegu na 1500 m.

W sztafecie 4×400 m mimo zmian Polacy odnieśli zwycięstwo dzięki doskonałemu biegowi Werblińskiego na trzeciej zmianie. Obie sztafety polskie (męska i żeńska) 4×100 m zostały zdyskwalifikowane za przekroczenie toru, przy czym sztafeta męska była pierwsza na mecie.

WYNIKI KONKURENCJI MĘSKICH:

KULA: 1. Schmidt (NRD) 15,58, 2. Łomowski (P) — 15,11 m, 3. Krzyżanowski (P) — 15,04 m, 4. Kramer (NRD) — 13,22 m; **1500 m** — 1. Hermann (NRD) — 3:55,6, 2. Potrzebowski (P) — 3:56,6, 3. Kiełczewski (P) 3:58,2, 4. Braunschweig (NRD) — 4:06,4; TYCZKA: 1. Baltzer (NRD) 4,00 m, 2. Ważny (P) — 3,80 m, 3. Krzesiński (P) 3,60 m, 4. Behrs (NRD) — 3,40 m; **3000 m** Z PRZESZKODAMI: 1. Chromik (P) — 9:19,8, 2. Luepfert (NRD) — 9:26,2, 3. Krzyszkowiak (P) — 9:34,8, 4. Diense (NRD) — 9:54,4; 4×400 m: 1. Polska — 3:19,8, 2. NRD — 3:20,0; 4×100 m: 1. NRD — 42,6, (drużyna polska zdyskwalifikowana);

KOBIETY:

800 m: 1. Jurowitz (NRD) — 2:17,5, 2. Pestkówna (P) — 2:17,7, 3. Sudrow (NRD) — 2:21,0, 4. Gryczkówna (P) — 2:21,2; **80 m ppł.:** 1. Schreyer (NRD) — 12,1 sek., 2. Koehler (NRD) — 12,3, 3. Maciejakówna (P) — 12,7 sek, 4. Miguła (P) — 13,1 sek; SKOK w DAL: 1. Ilwicka (P) 5,59 m, 2. Clausner (NRD) 5,44 m, 3. Duńska (P) — 5,41 m, 4. Seliger (NRD) — 5,38 m; DYSK: 1. Wiederhold (NRD) — 40,79 m, 2. Królikowska (P) — 40,25 m, 3. Kliesch (NRD) — 40,18 m, 4. Wojnarowska (P) — 38,45 m; **4×100 m:** 1. NRD 48,9 (sztafeta polska zdyskwalifikowana).

Olejniczak rekordzistą toru w Częstochowie



W Częstochowie odbył się towarzyski mecz żużlowy pomiędzy Unią Leszno i miejscowym Włókniarzem, zakończony zwycięstwem Unii w stosunku 34:20.

W ramach powyższego spotkania Olejniczak (Unia Leszno) ustanowił nowy rekord toru częstochowskiego z czasem 1:27,2 min.

*

We Wrocławiu z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości rozegrany został towarzyski trójmecz żużlowy przy udziale zawodników Gwardii Bydgoszcz, Ogniwa Łódź i Spójni Wrocław. Pierwsze miejsce zajęła Spójnia Wrocław 32 pkt., drugie — Gwardia Bydgoszcz 24 pkt trzecie — Ogniwo Łódź 12 pkt.

*

W Grudziądzu w tzw. „Motocrossie" startowało 45 zawodników, którzy musieli pokonać trasę o długości 13 km. Zwyciężył Kucharski (OWKS Bydgoszcz) uzyskując na Jawie 350 ccm czas 13:19,5 min. W ogólnej punktacji zwyciężył OWKS I Bydgoszcz 14 pkt.

Dąbrowski zdobył „Wielką nagrodę Wojska Polskiego"



W niedzielę odbyły się w Warszawie wyścigi motocyklowe i samochodowe o „Wielką nagrodę Wojska Polskiego", ufundowaną przez Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego dla najszybszego jeźdźca. Wyścigi motocyklowe były czwartą i zarazem ostatnią eliminacją do mistrzostw Polski.

„Wielką Nagrodę" w postaci motocykla radzieckiej produkcji „IŻ" 350 ccm zdobył Dąbrowski (Budowlani Warszawa), który na „Triumhie GP" 500 ccm osiągnął najwyższą przeciętną szybkość dnia 100,7 km/godz. przebywając trasę w czasie 28:36,6 min.

Po niedzielnych eliminacjach tytuły mistrzów Polski w poszczególnych kategoriach według oficjalnej punktacji zdobyli:

W kategorii do 125 ccm — G. Hennek (Stal Katowice), do 250 ccm — Puzio (Budowlani Warszawa) **do 350 ccm — Jankowski (CWKS), do 500 ccm** Dąbrowski (Budowlani Warszawa).

Bramka Gremlowskiego decyduje o mistrzostwie Polski

Na basenie we Wrześni odbyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce wodnej, przy udziale zespołów CWKS Warszawa, OWKS Kraków, Gwardii Katowice i Spójni Poznań. Pierwsze miejsce, a zarazem tytuł mistrza Polski zdobył OWKS Kraków, który w decydującym spotkaniu pokonał CWKS Warszawa 3:2. Bramkę, która przesądziła zdobycie mistrzostwa Polski przez zespół OWKS Kraków, uzyskał w ostatnich sekundach gry Gremlowski. Na trzecim miejscu uplasowała się Gwardia Katowice, która pokonała Spójnię Poznań 5:3

Bogaty plon sportu wiejskiego na mistrzostwach w Krakowie



W trzecim dniu ogólnopolskich mistrzostw sportowych wsi rozegrano finały w siatkówce oraz kilka finałów w konkurencjach lekkoatletycznych.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zdobyła Łódź przed Katowicami i Kielcami; w siatkówce kobiet — 1) Kraków, 2) Rzeszów, 3) Gdańsk.

W konkurencjach lekkoatletycznych zwyciężyli: **kobiety: granat** — 1) Starzyńska (Bydgoszcz) — 46,30 m, 2) Nowicka (Olsztyn); **skok w dal** — 1) Krogulecka (Rzeszów) — 4,92, 2) Machulik Katowice); **bieg na 200 m** — 1) Chrobok (Kat.) — 28,9 sek.

800 m — 1) Biegun (Kraków) — 2:40,0 m, 2) Bugajska (Szcz.); **skok wzwyż** — 1) Kunysz (Rzeszów) — 133, 2) Makulik (Katowice).

Mężczyźni — 5.000 m — 1) Lizak (Rzeszów) — 16:23,2, 2) Sętowski (Olsz.); trójskok — 1) Kaut (Olsztyn) — 12,74, 2) Ratajczak (Poznań).

*

W niedzielę, w radosnym dniu ogólnopolskich dożynek w Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie II ogólnopolskich mistrzostw sportowych wsi. Na uroczystość przybył wicepremier Chełchowski, który przekazał sportowcom wiejskim serdeczne pozdrowienia od Prezydenta Bolesława Bieruta.

W trzecim dniu zawodów zwyciężyli: **1.500 m** — 1) Rudnicki (Bydg.) — 4:24,2, 2) Bryła (Opole); **skok wzwyż** — 1) Mazur (Kat.) — 1,65 m, 2) Marecki (Poz.); **granat** — 1) Kulkucki (Lubl.) — 73,98 m, 2) Surma (Łódź); **tor przeszkód** — 1) Luch (Poz.) — 58,8, 2) Stachowiak (Poz.); **sztafeta 4×100 m** — 1) Poznań 45,5, 2) Bydgoszcz; **sztafeta olimpijska** — 1) Poznań 3.34,6, 2) Katowice.

KOBIETY: tor przeszkód — 1) Faber (Krak. — 43,4, 2) Wieczorek (Kat.); **sztafeta 4×100** — 1) Rzeszów — 55,0 sek., 2) Katowice.

W punktacji ogólnej mistrzostw pierwsze miejsce zajął Rzeszów — 30 pkt. przed Katowicami — 28, Poznaniem — 27, Krakowem — 25, Łodzią — 25 i Bydgoszczą — 24 pkt.

W konkurencjach lekkoatletycznych zwyciężył Poznań — 340 pkt. przed Bydgoszczą — 336, Katowicami — 301 i Rzeszowem.

Zwycięstwo siatkarek 3:0 porażka siatkarzy 0:3

z reprezentacjami C. S. R.



W niedzielę 7 bm. na kortach CWKS w Warszawie rozegrane zostały dwa mecze międzypaństwowe między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji w siatkówce kobiet i mężczyzn. W pierwszym spotkaniu nasza kobieca reprezentacja zdecydowanie zwyciężyła reprezentację Czechosłowacji 3:0 (15:8, 15:8, 15:8), a w drugim Polacy przegrali z wicemistrzami świata 0:3, (6:15, 8:15, 10:15).

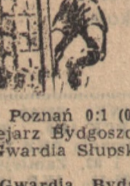
Barwy polskie reprezentowali: Zakrzewska, Hajecówna, Tomaszewska, Kurtzowa, Wojewódzka i Josko oraz Antczak, Wlecial, Woluch, Policewicz, Grodecki, Radomski, Pindelski, Śliwka i Jarosiński.

W spotkaniu siatkarek Polki wykazały bardzo dobrą formę i walcząc spokojnie i ambitnie zdecydowanie prowadziły od początku do końca spotkania. Polki przewyższały przeciwniczki zarówno w polu jak i w ataku oraz obronie. Najlepszą zawodniczką na boisku była Zakrzewska, która za piękne ścięcia zbierała wiele oklasków. Oprócz niej w dobrze grającym zespole polskim wyróżniły się Wojewódzka i Kurtzowa.

Grę na bardzo wysokim poziomie zademonstrowali w spotkaniu mężczyzn Czechosłowacy — wicemistrzowie świata.

Zawodnicy nasi mimo ambitnej i ofiarnej gry nie byli w stanie stawić czoła doskonałym siatkarzom czechosłowackim którzy w ataku i blokowaniu o klasę przewyższali Polaków.

II Liga finiszuje Gwardia Bydgoszcz leaderem I grupy



Wyniki spotkań piłkarskich rozegranych w ub. niedzielę o mistrzostwo II ligi są następujące:

GRUPA I

Gwardia Szczecin — Kolejarz Gdańsk 2:2 (1:2), Gwardia Bydgoszcz — OWKS Bydgoszcz 2:0 (1:0), Kolejarz Toruń — Stal Poznań 0:1 (0:0), Kolejarz Leszno — Kolejarz Bydgoszcz 3:0 (2:0), Stal Gdańsk — Gwardia Słupsk 2:2 (0:0).

		gier	pkt.	st. br.
1.	Gwardia Bydgoszcz	16	22	28:19
2.	OWKS Bydgoszcz	14	21	33:15
3.	Stal Poznań	16	19	29:25
4.	Kolejarz Leszno	15	17	29:23
5.	Kolejarz Toruń	16	17	27:22
6.	Kolejarz Bydgoszcz	16	14	23:31
7.	Stal Gdańsk	16	14	29:39
8.	Gwardia Szczecin	16	13	24:25
9.	Gwardia Słupsk	14	12	27:31
10.	Kolejarz Gdańsk	15	5	22:41

GRUPA II

Lotnik Warszawa — Spójnia Warszawa 1:3 (0:2), Włókniarz Radom — Gwardia Warszawa 0:4 (0:2), Stal Starachowice — Kolejarz Olsztyn 2:1 (0:1), Włókniarz Chodaków — Spójnia Tomaszów 3:0 (3:0).

		gier	pkt.	st. br.
1.	Gwardia Warszawa	14	23	48:13
2.	Spójnia Warszawa	16	21	31:24
3.	Lotnik Warszawa	14	20	36:19
4.	Włókniarz Widzew	14	14	17:20
5.	Włókniarz Radom	16	14	23:44
6.	Kolejarz Olsztyn	13	13	24:23
7.	Stal Starachowice	15	13	22:23
8.	Gwardia Białystok	14	10	18:29
9.	Spójnia Tomaszów	14	9	19:31
10.	Włókniarz Chodaków	16	9	22:34

GRUPA III

Spotkanie odwołane.

GRUPA IV

OWKS Lublin — Gwardia Kielce 2:0 (1:0), Ogniwo Częstochowa — Gwardia Lublin 2:4 (1:2), Ogniwo Tarnów — Włókniarz Chełmek 5:0 (1:0).

		gier	pkt.	st. br.
1.	Włókniarz Kraków	15	25	39:12
2.	Ogniwo Tarnów	15	20	22:11
3.	Gwardia Lublin	16	18	23:26
4.	Włókniarz Krosno	14	17	26:15
5.	Gwardia Kielce	16	16	24:25
6.	Stal Nowa Huta	15	13	21:32
7.	Budowlani Przemyśl	15	13	13:22
8.	OWKS Lublin	14	11	18:16
9.	Włókniarz Chełmek	15	10	19:32
10.	Ogniwo Częstochowa	16	9	19:28

Sieradzki najlepszym żeglarzem w Polsce

W Giżycku zakończyły się żeglarskie mistrzostwa Polski w klasie H.

Ostatni, decydujący o tytule mistrzowskim bieg zakończył się niespodzianką. Zeszłoroczny mistrz Polski — Biederman objął prowadzenie od startu, ale uderzył w boję i musiał wycofać się z trasy. Bieg ten wygrał Sieradzki przed Wawro (Warszawa) i Drainem (Ogniwo Bydgoszcz).

Zwycięstwo Sieradzkiego i nie zaliczenie biegu Biedermanowi spowodowały zmiany w układzie tabeli. Według nieoficjalnych wyników tytuł mistrza Polski zdobył Sieradzki (LM Gdańsk) przed Biedermanem i Szloserem (obaj CWKS).

Lekkoatleci ZS Kolejarz zwyciężają w mistrzostwach CRZZ

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw związków zawodowych rozegrano dalsze eliminacje i finały konkurencji.

Po weryfikacji wyników uzyskanych przez sportowców związkowych, startujących w mistrzostwach CRZZ i w reprezentacji Polski w meczu z NRD tytuły mistrzów CRZZ zdobyli (wynik zawodnika-związkowca reprezentującego barwy polskie w meczu z NRD zaliczony jest do mistrzostw CRZZ):

KONKURENCJE MĘSKIE:

400 m: 1. Mach (Bud.) — 48,8, 2. Gralka (Gw.) — 50,5, 3. Zygmunt (Stal) — 50,7; **skok w dal:** M. Hoffman(Kol.) — 6,78 m, 2. Gawkowski (Kol.) — 6,47, 3. Sporny (Stal) — 6,35; **5.000 m:** 1. Płonka (Wł.) — 15:04,0, 2. Lewicki (Kol.) — 15:10,8, 3. Kloc (Ogn.) — 15:12,8; **oszczep:** 1. Sidło (Sp.) — 64,48, 2. Radziwonowicz (Ogn.) — 63,48 m, 3. Garncarczyk (U) — 56,02 m; **100 m:** 1. Kiszka (U) — 11 sek., 2. Budzyński (Ogn.) — 11,2, 3. Szczęsny (Sp.) — 11,3; **110 m ppł.:** 1. Wilczek (U) 15,9 sek., 2. Tułecki (Wł.) 16.0, 3. Witkomaski (Ogn.) — 55,6, 2. Kasprzycki (Sp.) — 57,5, 3. Wdowczyk (U) — 58,0; **800 m:** 1. Korban (Sp.) — 1:54,6, 2. Bartecki (Sp.) — 1:57,1, 3. Kupczyk (Bud.) — 1:57,9; **200 m:** 1. Kiszka (U.) — 22,0, 2. Mach (Bud.) 22,2, 3. Szczęsny (Sp.) — 22,5; **trójskok:** 1. Zdanowicz (Gw.) — 14,40, 2. Kowal (Ogn.) — 14,21 3. M. Hoffman (Kol.) 13,84 m; **dysk:** 1. Chojnacki (Kol.) — 42,90 m, 2. Praski (Gw.) 38,61 m. **młot:** 1. Zieleniewski (Bud.) — 44,63, 2. Kruszewski (Wł.) — 43,88, 3. Sobecki (Kol) — 43,27 m; **10.000 m:** 1. Rusek (Kol.) — 32:00,8, 2. Kloc (Og.) — 32:18,0, 3. Jabłoński (Stal) — 33:12,2; **skok wzwyż:** 1. Skupny (Kol.) — 1,80 m, 2. Piotrowski (Sp.) 1,75 m, 3. Paprocki (Og.) — 1,75 m;

KONKURENCJE KOBIECE:

400 m — 1. Piwowarówna (Stal), — 1:01,7, 2. Zarzycka (Og.) — 1:02,8, 3. Rduch (Og.) — 1:02,8; **kula:** 1. Bregulanka (Stal) — 12,68 m, 2. Serkiz (Wł.) — 12,59, 3. Krysińska (Sp.) — 11,79; **granat:** 1. Konikówna (Kol.) — 39,72, 2. Sinoradzka (Kol.) — 38,45, 3. Kozłowska (Sp.) — 38,33; **skok wzwyż:** 1. Toman (Bud.) — 1,46 m, 2. Mitan (Wł.) — 1,41 m, 3. Salamon (Bud.) — 1,41 m; **100 m:** 1. Bocianówna (Bud.) — 12,7, 2. Dalkowska (Og.) 12,9, 3. Słomczewska (Wł.) — 13,2; **200 m:** 1. Minnicka (Bud.) — 25,6, 2. Bocianówna (Bud.) — 26,0, 3. Dalkowska (Og.) — 26,4 sek.

*

W niedzielę zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa związków zawodowych. W punktacji zrzeszeniowej mistrzostw zwyciężył Kolejarz — 196 pkt., przed Budowlanymi — 173 pkt., 3. Spójnia — 170,5 pkt., 4. Ogniwo — 155,5 pkt., 5. Stal — 154,5 pkt., 6. Włókniarz — 153 pkt., 7. Górnik — 114,5 pkt. i Unia — 105 pkt.

Konkurencje kobiece: 1. Kolejarz — 69,5 pkt., Włókniarz — 67 pkt., Budowlani — 63 pkt.

Konkurencje mężczyzn: 1. Kolejarz — 126,5 pkt., 2 .Spójnia — 115 pkt., 3. Budowlani — 110 pkt.

ECHA niedzieli sportowej

Frontem do lekkoatletyki — tak w lapidarnym skrócie możnaby określić przebieg najważniejszych wydarzeń sportowych, jakich dostarczyła nam pierwsza niedziela września. Na czoło wysunął się międzypaństwowy pojedynek reprezentantów Polski i NRD, stoczony na bieżni warszawskiej w ramach mistrzostw lekkoatletycznych związków zawodowych. Zwycięstwo odniesione po trzydniowych bojach różnicą 40 pkt. jest dowodem dalszego rozwoju naszej lekkoatletyki (rok temu wygraliśmy różnicą 18 pkt.). Odnosi się to szczególnie do konkurencji kobiecych. Kiedy w roku ub. zdecydowane zwycięstwo odniosły zawodniczki NRD, obecnie Polki zapewniły sobie przewagę w końcowej klasyfikacji.

Mimo jednak podwójnego sukcesu wyniki uzyskane przez naszych reprezentantów były raczej słabe. Największy zawód sprawili sprinterzy. Pomijając już słabe czasy na całej linii, zawiedli również w sztafetach. Skandaliczne zmiany spowodowały dyskwalifikację obu sztafet polskich na dystansie 4 × 100 m. Fakty te nie wystawiają nam pochlebnego świadectwa. Z doświadczeń i nauki, nabytych w Helsinkach, zrezygnowano widocznie z... olimpijskim spokojem. Naodwrót, nas — niepokoją bardzo tego rodzaju rezultaty. Są one albo wynikiem wadliwych metod treningowych albo nieumiejętności utrzymania formy przez dłuższy okres czasu.

Nie wysoki poziom osiągnięto również na mistrzostwach lekkoatletycznych Związków Zawodowych. W ogólnej punktacji zarówno w konkurencjach kobiecych, jak i męskich, zwyciężyli reprezentanci ZS Kolejarz, dokumentując tym samym, iż w sporcie związkowym ta dyscyplina sportu jest u nich najlepiej postawiona.

*

Znacznie natomiast lepiej spisali się sportowcy wsi, Start ich w II Ogólnopolskich mistrzostwach Polski, połączony z centralnym obchodem dożynek w Krakowie, był dowodem coraz intensywniejszego rozwoju kultury fizycznej na wsi. Wyrazem głębokich przemian, jakie dokonały się na tym odcinku sportu, było przemówienie wicepremiera Chełchowskiego, skierowane do uczestników mistrzostw. W przemówieniu do młodzieży wiejskiej wicepremier Chełchowski podkreślił, iż Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej daje młodzieży polskiej pełne prawa rozwoju tak w zakresie nauki, jak i tężyzny fizycznej, a młodzież, korzystając z tych praw, osiąga coraz lepsze wyniki we wszystkich dziedzinach życia, stając się z każdym dniem lepiej przygotowana do pracy nad realizacją wielkich zadań pokojowego budownictwa i do obrony niepodległości kraju. Wielcy sportowcy radzieccy, zakończył wicepremier Chełchowski, winni być dla młodzieży polskiej wzorem i przykładem.

*

Pod siatką w Warszawie doszło do pojedynku z reprezentantami bratniego narodu CSR. O ile drużyna żeńska potwierdziła zwycięstwem swoim, iż tytuł wicemistrzyni świata dostał się w godne ręce (zwłaszcza doskonale ścinającej Zakrzewskiej), o tyle siatkarze musieli uznać bezwzględną wyższość Czechosłowaków. Przyznaniem tytułów mistrzów (właściwie mistrzyń) sportu GKKF wynagrodził sukces naszych siatkarek na mistrzostwach świata w Moskwie.

*

Piłkarze odnowią na boisku znajomość z Czechami już za parę dni (14 września gramy jak wiadomo na dwóch frontach: w Pradze i Łodzi). To też niedzielne boje ligowe toczyły się pod kątem obserwacji formy i selekcji kandydatów do obu reprezentacji. Największą niespodziankę sprawili bezsprzecznie Budowlani Gdańsk, zwyciężając wysoko krakowskie Ogniwo. Nie pomogła nawet reprezentacyjna para obrońców Gędłek i Glimas. Wynik 5:0 mówi sam za siebie.

„Derby" śląskie wygrała co prawda Unia, ale w ataku tylko od... Biedy działo się nienajgorzej. Debiut utalentowanego juniora wypadł lepiej, aniżeli renomowanych kolegów. W Poznaniu stołeczny Kolejarz uległ bratniemu klubowi 0:2 mimo, że Anioła zdobył się tylko na „łabędzi śpiew". Dzięki czułej opiece pomocnika stołecznego Łabędy nie potrafił strzelić ani jednej bramki.

Na czele obu grup I ligi kroczą obecnie Budowlani Gdańsk i Ogniwo Bytom, które dokonało nielada sztuki, wywożąc z gorącego terenu radlińskiego dwa cenne punkty.

*

II liga nie obdarzyła nas tym razem normalną porcją spotkań. III grupa pauzowała, a w IV odbyły się tylko trzy mecze. W I grupie przodownikiem tabeli została Gwardia Bydgoszcz, jednakowoż pokonany przez nią dotychczasowy leader OWKS Bydgoszcz rozegrał dotąd o dwa spotkania mniej.

*

Na sześciu frontach walczyli piłkarze ręczni w półfinale mistrzostw Polski. Zjawili się również pod koszami uczestnicy „Pucharu Polski". Wspomnijmy również o zakończeniu batalii motocyklistów i waterpolistów, ubiegających się o tytuły mistrzów Polski oraz towarzyskich bojach bokserów, aby bogaty przegląd imprez ub. niedzieli zakończyć: do zobaczenia, na boiskach za.., tydzień!

Pod koszem w Polsce o „Puchar Polski"



Po dłuższej przerwie wznowiono rozgrywki w koszykówce męskiej o Puchar Polski. Spotkały się w nich drużyny mistrzów poszczególnych okręgów. A oto wyniki:

Kolejarz Ostrów — AZS Szczecin 95:62 (47:29), Włókniarz Łódź — Kolejarz Gdańsk 85:31 (36:13), Spójnia Gdańsk — Spójnia Zielona Góra 89:34 ((44:20). Stal Poznań — Kolejarz Toruń 50:47 (25:18), Gwardia Kraków — OWKS Wrocław 68:36 (29:13).